Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVII. Kraków, niedziela 11 lutego 1934 Nr. 42

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Doumergue utworzył gabinet

Barthou, Herriot i Tardieu w rządzie

Paryż. 9. 2. PAT. O godz. 14.30 Doumergue utworzył gabinet. Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco: prezes rady ministrów, bez portfelu — Doumergue, wicepremjer i minister sprawiedliwości — Cheron, sprawy wewnętrzne — Sarraut, finanse i budżet — Martin, sprawy zagraniczne — Barthou, ministerstwo wojny — marszałek Petain, marynarka — Tardieu, lotnictwo — gen. Denail, oświata — Berthot, minister stwo pracy — Marquet, ministerstwo robót publicznych — Flandin, handel, poczta, telegraf i telefon — Herriot, ministerstwo pensyj i zdrowia publicznego — Marin, kolonje — Laval.

Co poprzedziło utworzenie gabinetu

Wszystkie partje z wyjątkiem socjalistów popierają rząd

Paryż. 9. 2. PAT. B. Prezydent Doumergue rozpoczął dziś rano rozmowy z przedstawicielami stronnictw. B. prezydent konferował z szeregiem wybitnych osobistości politycznych. Sen. Cheron po konferencji z prezydentem Doumergue'em oświadczył dziennikarzom, że b. prezydent Doumergue utworzy rząd jeszcze dziś popołudniu. Dep. Blum poinformował dziennikarzy, że partja socjalistyczna nie weźmie udziału w rządzie. Jak twierdzi „Paris Midi". wszystkie ugrupowania polityczne z wyjątkiem SFIO zgodziły się na udzielenie poparcia Doumergue'owi. Socjalistyczny „Populaire" twierdzi, że zwłoka w tworzeniu gabinetu przez Doumergue'a została spowodowana następującemi względami: 1) b. prezydent Doumergue pragnie, by jego gabinet jedności narodowej był w swoim składzie podobny do gabinetu jedności z czasów wojny, 2) przyczyną tego jest żądanie wielu deputowanych, szczególnie prawicy i centrum o przywrócenie prefekta Chiappe'a na dawne stanowisko, 3) największą trudność sprawia rozdział poszczególnych tek, a zwłaszcza przydział portfelu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Daudet skarży się

Paryż. 9. 2. PAT. Leon Daudet, redaktor naczelny „Action Francaise" wystosował do prokuratury list, w którym zawiadamia, iż 2 komisarze policyjni i 8 inspektorów usiłowali go aresztować w sposób nielegalny. Daudet domaga się przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie i zastrzega sobie ewentualne dalsze kroki.

Nowa afera we Francji?

Paryż. 9. 2. PAT. „Petit Parisien" donosi, że bankier Sacazan, przeciwko któremu toczy się śledztwo w wielu sprawach, pozostający dotychczas na wolności wyjechał z Marsylji do Beyruthu już w dniu 29 grudnia. Policja dowiedziała się o tem dopiero przed paru dniami.

Groźna burza z wichurą nad Polską

Błyskawice i grzmoty w Poznaniu

Warszawa. 9. 2. PAT. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych przeszła nad zachodnią i środkową Polską burza, połączona z niezwykle silną wichurą. Chwilami wiatr był tak silny, że przewracał ludzi. Wichura powyrywała stare drzewa z korzeniami, słupy telegraficzne, uniemożliwiając zupełnie niektóre połączenia drutowe. Nad Poznaniem przeszła burza z błyskawicami i grzmotami. Wichura pozrywała na przedmieściu Dębce przewody elektryczne, tak, że dzielnica pozbawiona była prądu elektrycznego.

Warszawa. 9. 2. PAT. W ciągu dnia wczorajszego oraz w nocy nad Warszawą szalała silna wichura, która wyrządziła szereg szkód. W wielu kamienicach słabo przymocowane okna zostały powyrywane przez wichurę. Z niektórych kamienic posypały się gzymsy. Zanotowano wypadki uszkodzenia przewodów elektrycznych i telefonicznych w pobliżu stolicy. Na jednym z placów silne uderzenie wiatru przewróciło dorożkę konną. Wiele drzew zostało złamanych. W dniu dzisieszym nasilenie wiatru jest o wiele słabsze. Mimo to zanotowano i dzisiaj szereg wypadków: Silny poryw wichury rzucił pracującego na dachu domu blacharza. Blacharz wpadł do przewodu kominowego. Pokaleczonego robotnika wydobyła straż ogniowa. Na placu Napoleona został przygnieciony ogrodzeniem pracujący przy podnoszeniu parkanu robotnik. Ruch na szosach podmiejskich jest minimalny. Większość autobusów nie przybyła z prowincji.

Dziś w numerze:

„Święto Morza".
(K): Francja pozostaje wierną demokracji!
Dr. J. Ohrenstein: Konflikty pracy w Palestynie.
Odbudowa stanu średniego w Belgji (List z Brukseli).
Historje bez polityki J. Strelisker: Skandal w kinie (fejleton).
Listy z Tarnowa, Cieszyna, Brzeska, Jasła, Frysztaka, Żmigrodu, Jędrzejowa.
Informator gospodarczy.

Złote pytajniki

Na giełdach pieniężnych panuje gorączka złota. A właściwie toczy się walka w ciemnościach, gdzie walczący nie widzą swych przeciwników i nie wiedzą o jaką sprawę wogóle chodzi. Finansiści tracą głowy, zastanawiając się, co to za dziwne zjawiska rozgrywają się przed ich oczyma, że drożeje złoto, płynące do Stanów Zjednoczonych a jednocześnie zwyżku je kurs funta szterlinga i dolara. To co się działo w poniedziałek na giełdach pieniężnych to — jak się to mówi — „przechodziło ludzkie pojęcie".

Przejdźmy chronologicznie bieg wypadków. Przed niedawnym czasem zadekretował Roosevelt, że nowa wartość dolara zostaje ustalona na 59.06 cent. dawniejszego dolara, czyli w przeliczeniu na walutę francuską 15.07 franków. Wiadomość ta dotarła do Paryża w chwili, gdy kurs dolara na giełdzie paryskiej wynosił 15.72 franki. Między paryskim a amerykańskim kursem dolara istniała zatem pewna wielka różnica, która mogła być wyrównana t. zw. arbitrażem, czyli przesyłkami złota z Francji do Stanów Zjednoczonych. Równocześnie jednak przystąpił amerykański fundusz walutowy do akcji skupywania złota. Na rynek londyński rzucono wiekszą ilość dolarów dla skupu złota, podobnie, jak i Bank Francuski zasypany został frankami i dolarami wzamian za złoto, które musiał wysyłać do Stanów Zjednoczonych. Złoto zwyżkowało w Londynie, ale, co właśnie jest charakterystyczne, funt nie spadł, lecz nawet podniósł się. Gdyby w Anglji funkcjonował goldstandard, wówczas zwyżka ceny złota musiałaby pociągnąć za sobą automatycznie zniżkę kursu funta szterlinga. Ale Anglja chciała zapewne zademonstrować, że kurs waluty nie jest zależny od ruchów złota i dlatego spowodowała zwyżkę kursu funta równocześnie ze zwyżką ceny złota. Nie jest rzeczą wykluczoną, że ta zwyżka kursu złota w Londynie jest wynikiem specjalnych zabiegów Banku Agielskiego przeciw operacjom amerykańskiego funduszu walutowego, a to dla wywołania trudności w skupywaniu złota w Londynie przez ten fundusz. Podczas jednak, gdy waluta angielska wytrzymała ten atak amerykański, wykazał frank pewne wahania kursowe i stąd odpływ złota z Francji do Stanów Zjednoczonych. Wahania te wykazał zresztą nietylko frank francuski, ale i gulden holenderski i frank szwajcarski. Z Holandji i Szwajcarji wędrowało złoto do Francji, skąd znów odpływało do Stanów Zjednoczonych. Gdybyśmy żyli w normalnych stosunkach gospodarczo-finansowych, wówczas tego rodzaju różnice walutowe znikłyby w ciągu jednego dnia. Tymczasem cały tydzień niemal stał pod znakiem wędrówek złota na skutek różnic walutowych. Czemu to przypisać? Tu jest właśnie punkt, nad którym głowią się finansiści. Dlaczego trwa tak długo odpływ złota z Francji do Stanów Zjednoczonych? Dlaczego dolar utrzymywał się tak długo na poziomie złota wyższym, aniżeli waluty europejskie?

Teraz dolar i funt spadają. Możemy się zatem zastanowić nad przyczyną niedawnej gorączki złota na giełdach finansowych. Przyczyn tych jest kilka. Pierwsza z nich polega na wielkim popycie na dolary, który to popyt utrzymywał wysoki kurs dolara. Dolar był poszukiwany na giełdach, dlatego, że był potrzebny na spłatę zobowiązań wobec dostawców amerykańskich, albo na wyrównanie rachunków bankowych. Stany Zjednoczone posiadają aktywny bilans handlowy i płatniczy i dla tego więcej otrzymują dolarów, aniżeli ich wydają. Powtóre spodziewano się ogólnie, że ostatni dekret Roosevelta o nowej wartości dolara oznacza wstęp do stabilizacji dolara. Ponieważ przeważa zdanie o tem, że stabilizacja dolara przyniesie wybitną poprawę amerykańskiego życia gospodarczego, przeto z Europy zaczęły uciekać przedewszystkiem kapitały amerykańskie, w oczekiwaniu większych zysków w Stanach Zjednoczonych. Za kapitałami temi podążyły także kapitały europejskie, które obiecywały sobie wielkie zyski spekulacyjne w Stanach po stabilizacji dolara. Wreszcie do odpływu kapitałów przyczyniły się także ostatnie zamieszki polityczne we Francji.

To były przyczyny, że się tak wyrazimy, natury konjunkturalno-politycznej. Do tego dochodziły przyczyny natury czysto technicznej. Oto bowiem towarzystwa ubezpieczeniowe uchwaliły podwyższyć stawki ubezpieczeniowe od przewozu złota, a ponadto okazała się niemożność przewiezienia w szybkim czasie wszystkich partyj złota, które były przeznaczone do wywozu. Ruchy złota odbywały się zatem bardzo powoli i to właśnie utrudniło, względnie osłabiło arbitraż.

W związku z odpływem złota z Francji dały się znów słyszeć głosy o bliskiem jakoby prawdopodobieństwie odstąpienia Francji od parytetu złota. Otóż zaznaczyć należy, że z zewnątrz nie grozi Francji żadne niebezpieczeństwo, któreby ją mogło zmusić do porzucenia parytetu złota. Możliwości wyciągnięca złota przez Stany Zjednoczone z Francji są bardzo ograniczone. Kapitały obce są już na wyczerpaniu, a kapitały krajowe nie mają się i tak dokąd schronić. Pozatem kapitały krajowe zostały wyraźnie uspokojone zapewnieniem rządu francuskiego o absolutnej woli rządu w kierunku utrzymania stabilizacji franka. Zresztą — zanosi się na to, że w najbliższym czasie nastąpi raczej porozumienie walutowe Anglji ze Stanami Zjednoczonemi, aniżeli odstąpienie Francji od goldstandardu. Francja wie o tem, że do porozumienia walutowego Anglji i Stanów Zjednoczonych, a zatem i do stabilizacji walut światowych jest obecnie bliżej, niż dalej. — dlaczegożby zatem prawie teraz miała porzucić pozycję, w której przetrwała tyle ciężkich i niebezpiecznych zaburzeń?

* * *

Niejasno przedstawia się sytuacja korony czeskiej. Nadchodzą wiadomości z Czechosłowacji, że plan Englischa o dewaluacji korony czeskiej o około 20 proc. jest bliski realizacji. Jak wiadomo, b. min. skarbu Englisch wystąpił przed kilku tygodniami z planem udzielania premij eksportowych w formie dodatków walutowych i równocześnie pewnego rodzaju opodatkowania importu. Praktycznie wyglądałoby to w ten sposób, że eksporter, który odprowadzałby do banku emisyjnego waluty, uzyskane z eksportu, otrzymywałby za te waluty o 10 do 20 proc. więcej, aniżeli wynosi dotychczasowa ich wartość. Natomiast importer, który otrzyma przydział dewiz z instytucji emisyjnej na cele importowe (w Czechosłowacji istnieje reglamentacja dewiz) zapłaci o 10 do 20 proc. za te obce waluty. W ten sposób obniży się wartość korony czeskiej o 20 proc. w obrocie zewnętrznym, a w obrocie wewnętrznym pragnie projektodawca utrzymać dotychczasową wartość korony. Jeżeli plan ten będzie zrealizowany, wówczas można z góry przewidzieć, że ten podwójny parytet korony czeskiej nie utrzyma się długo i po pewnym czasie korona czeska zniży się do poziomu kursu zagranicznego. J. D.

Ostateczny skład gabinetu Doumergue'a

Paryż. 9. 2. PAT. O godzinie 17.15 nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się rządu, którego skład jest następujący: Prezes rady ministrów i minister bez teki Doumergue, ministrowie bez teki Herriot i Tardieu, sprawy zagraniczne Barthou, sprawy wewnętrzne Sarraut, wojna: Marszałek Petain, marynarka: Pietri, marynarka handlowa: Bertrand, sprawiedliwość: Cheron, lotnictwo: gen. Denain, finanse: Germain Martin, oświata: Berthod, handel: Lamoureux, kolonje: Laval, rolnictwo: Queville, roboty publiczne i wychowanie fizyczne: Marin, pensje: Rivollet, praca: Marguet, poczta: Mallarme. O godzinie 18.20 Doumergue udał się do Pałacu Elizejskiego, celem przedstawienia prezydentowi republiki członków swego gabinetu.

* * *

Paryż. 9. 2. PAT. Gabinet Doumergue'a składa się z 20 ministrów, w tem 4-ech senatorów, 12 deputowanych i 4 ministrów nie należących do parlamentu, a mianowicie: Doumergue, marszałek Petain, gen. Denain i Rivollet. Wśród 4-ch ministrów senatorów dwu należy do lewicy demokratycznej, jeden jest członkiem unji demokratycznej i radykalnej, jeden senator nie należy do żadnej grupy. Z pośród 12 ministrów-deputowanych 5 należy do grupy radykalnej socjalistycznej, jeden do grupy socjalistów Francji (neosocjalista), jeden do lewicy radykalnej, 2 do republikańskiej lewicy, jeden do centrum republikańskiego i jeden do federacji republikańskiej. Gabinet ten jest 96-ym gabinetem w Trzeciej Republice i 7-mym za czasów obecnej legislatury od wyborów. Jest to zarazem drugi gabinet, utworzony przez Doumergue'a.

Paryż w obliczu strajku powszechnego

Paryż. 9. 2. PAT. Wobec zapowiedzianego na poniedziałek strajku powszechnego, oddział mechaników z marynarki wojennej w Brest, złożony z 150 ludzi przybywa do Paryża celem niedopuszczenia do zaprzestania pracy w instytucjach użyteczności publicznej.

Demonstracje na prowincji

Paryż. 9. 2. PAT. W wielu miastach prowincjonalnych doszło do manifestacyj, **zorganizowanych przez socjalistów i komunistów.** Prasa sygnalizuje manifestacje w Bordeaux, Laurient, Lyon, Nevers, Tuluzy, Rouen i wielu innych. **Do poważnych incydentów nie doszło.**

Hitler konferuje z kardynałem

Berlin, 9. 2. (PAT). Kanclerz Hitler odbył dzisiaj 2-godzinną konferencję z kardynałem Schultem, arcybiskupem Kolonji. Wobec nieustających tarć religijno-społecznych, ujawniających się w katolickiej części Rzeszy, konferencja ta nabiera specjalnego znaczenia.

Przymusowa służba w SA.

Berlin, 9. 2. (PAT). Urząd t. zw. kadr pracy wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy abiturjenci, którzy uzyskają świadectwa dojrzałości na Wielkanoc r. b. i zamierzają odbywać studja wyższe, muszą odbyć 4-miesięczną służbę pracy oraz 6-tygodniową służbę w obozie S. A. Kandydaci, którzy nie odbyliby powyższej służby nie będą dopuszczeni do studjów uniwersyteckich.

* * *

Berlin, 9. 2. (PAT). Zakaz noszenia mundurów i odznak związków młodzieży o charakterze wyznaniowym rozszerzony **został obecnie również na okręg regencji w Duesseldorfie.** Zakazem tym zabronione zostały również wszelkie wystąpienia publiczne oraz wszelka działalność sportowa. Zakaz ten pozostaje w związku z ostatniemi zajściami pomiędzy związkiem młodzieży katolickiej a związkami młodzieży narodowo-socjalistycznej.

Lwów. 9. 2. (O.) Dziś zamknięty został lokal Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego we Lwowie.

Budżet ministerstwa rolnictwa przed Sejmem

Poseł Rotenstreich o roli Żydów w eksporcie polskim.— Przeciw przymusowej organizacji handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu omawiano budżet ministerstwa rolnictwa. Zdawałoby się, że jest to budżet, najmniej dotyczący Żydów. Pośrednio wywołał on atoli tzw. dyskusję żydowską. Przemawiał bowiem zie mianin, poseł Strojnowski (B.B.), który widzi **w pośrednictwie żydowskiem jedyny powód kryzysu.** Referent oświadczył m. in.: wartość pr dukcji roślinnej spadła o 400 miljonów zł., **również wartość produkcji zwierzęcej spadła o tę samą sumę.** Na Górnym Śląsku mleko kosztuje w detalu 28 groszy, a producent otrzymuje 12—14 groszy — rozpiętość wynosi więc 120 proc. **Pszenica w Warszawie jest o 100 proc. tańsza, niż w Paryżu, a jednak chleb pszenny w Paryżu kosztuje tyle, co w Warszawie.** W sprzedaży niektórych artykułów otrzymuje producent 34.4 proc., skarb państwa 0.6 proc., miasto 2.4 proc., robotnicy 5.1 proc., detaliści i pośrednicy 12.6 proc., rzemieślnicy 12.6 proc., pośrednicy łącznie 41.2 proc. Należy dążyć do uzdrowienia tej gospodarki **przez stworzenie przymusowej organizacji sprzedaży.**

Poseł Fijałkowski (Kl. Nar.) stwierdza, że rolnicy poza podatkami, daniną majątkową opłacają również na fundusz drogowy i fundusz pracy na ubezpieczenie i Pożyczkę Narodową. Mówca wskazuje na rzekome forytowanie Żydów przez rząd. Poseł Mikołajczyk (str. Lud.) przypomina, że rolnictwo dało na Pożyczkę Narodową 1 i pół proc. Przemawiają jeszcze posłowie Sobczyk Rożek, poczem dyskusję odroczono do popołudnia.

Popołudniu referowano fundusz obrotowy reformy rolnej.

Następnie zabrał głos przedstawiciel rzemieślników polskich poseł Górczak (Kl. Nar.), który skarży się na prześladowanie rzemiosła świadcza: W mojem mieście rodzinnem...

Głos: Jakież to miasto?

P. Górczak: Buk.

Głos: Myślałem, że Ryczywół (Wesołość).

P. Górczak: zajęto motor wartości paru tysięcy złotych, a potem sprzedano go za 50 zł. W ten sposób zrujnowano zakład rakarski.

Głos: Rakarze nie należą do rzemiosła.

P. Górczak: Ale ten jest rzemieślnikiem, bo jest także zawodowym rzeźnikiem.

Głos: Niech pan hyclów nie broni (Wesołość).

Następnie przemawiał sprawozdawca **poseł Czernichowski** (BB), który wygłosił referat o budżecie ministerstwa przemysłu i handlu, powtarzając argumenty przytoczone już na komisji budżetowej.

Mowa pos. Rotenstreicha

W dyskusji zabrał głos **poseł Rotenstreich** (Koło Żyd.), który na początku swego przemówienia omówił podwójną politykę gospodarczą wewnętrzną i wobec zagranicy, a następnie omówił specjalnie sprawy żydowskie. Mówca stwierdza, że

wyłączną zasługą żydostwa polskiego jest wzrost eksportu polskiego na rynki Bliskiego Wschodu. Dzięki Żydom polskim wywieziono ostatnio do Palestyny więcej, niż np. do Estonji, Jugosławji i Węgier. Saldo handlowe polsko-palestyńskie jest wysoce aktywne. Wywozimy do Palestyny 10 razy więcej, niż przywozimy. Eksportujemy z Polski do Palestyny 1/3 naszego wywozu do Stanów Zjednoczonych, z których importujemy 200 razy więcej, niż z Palestyny. Żydostwo polskie w Palestynie chętnie bierze na siebie rolę pioniera polskiego eksportu, ale Palestyna żydowska żąda, by rząd polski przy zakupnie surowców uwzględnił ją w tej mierze, na jaką kraj pionierski zasługuje.

Poseł Rotenstreich w dalszym ciągu omawia kwestję oddłużenia wsi kosztem handlu. Teraz rolnictwo domaga się ustawy w kierunku ustanowienia handlu produktami rolnemi. Powody do niepokoju są uzasadnione, gdy się wie, że ustawa przemysłowa przewiduje koncesjonowanie rzemiosła, przemysłu i niektórych gałęzi handlu, gdy się widzi, że tendencja uzależnienia życia gospodarczego od biurokracji jest ostatnio dość mocna. Mowca dowodzi, że **ten system nie doprowadzi do celu. Można usunąć pośredników, ale wtedy dojdą do głosu elementy oczekujące stanowisk płatnych i posad.**

Stanowiska płatne i posady będą więcej kosztowały i więcej obciążą konsumenta, niż pośrednictwo handlowe.

Czas skończyć z legendą, że handel bogaci się na pośredniczeniu produktami rolnemi. Premjer Grabski, którego chyba nikt nie będzie podejrzywał o specjalne sympatje dla kupiectwa wykazał, że 1 litr mleka produkowany w odległości 150 km od Warszawy kosztuje 11 groszy, w handlu zaś 23 grosze. Ale kto na tem zarabia? Otóż właśnie, jako przedstawiciel związku rolników, stwierdza Grabski, że w sumie **tych 12 groszy, które rzekomo zarabiają kupcy i wyzyskiwacze rolników mieści się 4 grosze na koszta przewozu, 4 grosze na podatki, a pozostałe 4 grosze razem z mazkiem to zysk kupców.**

Oczywiście przy powstaniu przymusowej organizacji handlu nożyce się rozszerzą dzięki utworzeniu **posad dyrektorów, zastępców dyrektorów, buchalterów, magazynierów** i t. d. Stwarzanie koncesyj jest neofeudalizmem. Zamiast ulg i pomocy, zamiast zrozumienia handlu i rzemiosła, widzimy w dalszym ciągu konsekwentą politykę uzależnienia życia gospodarczego od woli lub widzimisię biurokracji. Nie ulega wątpliwości, że

my, Żydzi najsilniej odczuwamy na własnej skórze skutki, tę nową politykę gospodarczą, którą z małemi przerwami prowadzi się u nas od lat i która nas degraduje do roli parjasów w życiu gospodarczem.

Oczekiwaliśmy zaprzestania polityki eksperymentów, sądziliśmy, że udzielane będą kredyty dla kupiectwa, przypuszczaliśmy, że zostaną odmrożone kredyty w skutek polityki oddłużeniowej rolnictwa. **Tymczasem zamiast ulg i kredytów doradza p. referent jako środek uratowania kupiectwa sporządzanie kwalifikacyj dla handlu.** Szkoda, że pan referent nie powiedział nam, jakie drobne kupiectwo ma na myśli czy tych drobnych kupców dzisiejszych, którzy przed kilku laty byli wielkimi kupcami i wykupili patenty pierwszej i drugiej kategorji a dziś zeszli do czwartej kategorji, czy też tych z czwartej kategorji, którzy spadi do siódmej.

Nie — kwalifikacja handlu lub nowe egzaminy są ratunkiem dla handlu, tylko zmiana polityki gospodarczo-kredytowej i podatkowej.

Wypowiadamy się stanowczo przeciwko wszelkim próbom wprowadzania stabilizacji do handlu, gdyż nie będzie ona niczem innem tylko szykaną. Robi się Żydom zarzut, że mimo iż stanowią tylko 10 procent ludności, w niektórych gałęziach stanowią daleko większy procent. Ale przecież Żydzi nie upierają się, by pozostać tylko w niektórych gałęziach i dążą do przewarstwowienia. **Jesteśmy poważnym i twórczym czynnikiem gospodarczym w państwie,** posiadamy bardzo wiele walorów, któ re pchnąć mogą państwo na drogę rozwoju i dobrobytu. Żydzi w Polsce są przywiązani do państwa, czego najlepszym dowodem jest, że kiedy z pobudek ideowych imigrują do Palestyny starają się przeszczepić polską wytwórczość do krajów Bliskiego Wschodu. To jest dowodem, że istnieje głęboka — poza gospodarczą — idealna nić, która wiąże Żydów polskich żyjących zagranicą z Polską. **Tego nie należy lekceważyć.** Możemy być czynnikiem twórczym i bardzo pożytecznym. Byłby najwyższy czas, aby czynniki decydujące to zrozumiały.

Zgon Williama Martina

Zurych, 9. 2. (ŻAT). **Po krótkiej chorobie zmarł wskutek zapalenia płuc wybitny genewski publicysta, b. długoletni polityczny redaktor „Journal de Geneve“ prof. William Martin.** Zmarły był **gorącym przyjacielem sjonizmu** i bronił idei sjonskiej nietylko w swem piśmie, lecz również na forum publicznem zwłaszcza w Związku stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów, w którem prof. Martin odgrywał przodującą rolę. W r. 1926 odbył on **podróż do Palestyny i po powrocie ogłosił serję artykułów, w których wyraził najwyższy podziw dla żydowskiego dzieła odbudowy.** Od tego czasu z największem zainteresowaniem śledził rozwój Palestyny i przy każdej sposobności zamieszczał w „Journal de Geneve“ przychylne dla sjonizmu artykuły. Przed rokiem, ze względów wewnętrzno-politycznych prof. Martin opuścił stanowisko w „Journal de Geneve“ i objął katedrę historji współczesnej we Wyższej Szkole Technicznej w Zurychu.

—o0o—

Spadek dolara i funta — zwyżka franka francuskiego

Warszawa. 9. 2. PAT. **Dzisiaj wystąpiła na wszystkich giełdach zniżka dolara i funta oraz przeważnie zwyżka franka francuskiego.** Spadek dolara należy przypisać operacjom amerykańskiego funduszu operacyjnego. **Spadek funta, który na niektórych giełdach wyprzedził spadek dolara spowodowany został najprawdopodobniej akcją angielskiego funduszu walutowego.** Na giełdzie warszawskiej notowano dzisiaj czek na Nowy Jork 5.42 i pół, wobec 5.45 i pół wczoraj. **Kabel spadł z 5.46 do 5.43 i pół. Cena złota w Londynie w dniu dzisiejszym wynosiła 137.4 wobec 135.9 szylingów w dniu wczorajszym.** W chwili obecnej wzrost ceny złota jest zupełnie uzasadniony wobec spadku funta. **Trudno jednak określić, czy wahania ceny złota dokładnie odzwierciedlają wahania funta.**

—o0o—

Straszny huragan we Włoszech

Gerace Marina. (Kalabrja) PAT. **Po kilku dniach gwałtownych deszczów huragan zniszczył okolice miasta, powodując wielkie szkody materjalne oraz ofiary w ludziach. W samem mieście kilkaset domów zostało bez dachów. Siła huraganu była tak wielka, że zerwane dachy zostały rzucone na kilka tysięcy metrów poza miastem. Kilka tysięcy drzew oliwnych powyrywanych z korzeniami leży w okolicznych gajach. W miejscowości Siderno Superiore huragan zniszczył doszczętnie 2 domy. Jest dwóch zabitych i kilkunastu rannych. W mieście Giosa huragan zranił 40 osób. W czasie trwania huraganu spadł grad wielkości gołębich jaj. Grad zniszczył ogrody warzywne. Szkody materjalne, wyrządzone przez wichurę i grad sięgają kilku miljonów lirów.**

Hossę franka francuskiego przypisać należy **zado woleniu z powodu przyjęcia przez b. prezydenta Doumergue misji tworzenia gabinetu. Na giełdzie**

Dziś „Swięto Morza"

Kraków, 10 lutego.

Sytuacja, w jakiej po wojnie znalazło się życie gospodarcze Polski, była dość osobliwa. We wszystkich trzech zaborach mieliśmy odmienne nastawienie zarówno produkcji, jak i handlu. Nadewszystko wszakże zaciążył nad życiem gospodarczem Polski fakt odpadnięcia wielkiego i niezwykle pojemnego rynku rosyjskiego. Wynalezienie nowych rynków, któreby stanowiły do pewnego stopnia rekompensatę za stratę ujścia na wschodzie, było w wysokim stopniu utrudnione. Poszukując kontaktu z temi zagranicznemi rynkami byliśmy uzależnieni od obcego, przeważnie nieprzychylnie dla nas nastrojonego pośrednictwa. Tymczasem odradzające się życie gospodarcze kraju, rozrastanie się warsztatów rodzimej wytwórczości powodowało coraz większą prężność wewnętrzną gospodarki narodowej i domagało się coraz natarczywiej otworzenia dla tej prężności jakiegoś ujścia.

W tych warunkach przychodzi w r. 1925 zatarg celny z Niemcami. Rzesza niemiecka, dla której solą w oku był rozwój młodego państwa polskiego, korzysta ze sposobności, by zadać odradzającemu się życiu gospodarczemu naszego kraju cios, który według jej mniemania miał być decydujący. Przez wypowiedzenie traktatu handlowego z Polską i przez narzucenie jej wojny celnej, zamierzały Niemcy rzucić ją sobie pod nogi i uzależnić od siebie gospodarczo w zupełności. Trzeba bowiem pamiętać, że po utracie rynku rosyjskiego były Niemcy wówczas jednym z najpoważniejszych odbiorców polskich produktów i surowców oraz uniwersalnym pośrednikiem handlowym między Polską i jej wytwórczością, a resztą świata.

W swoich niedwuznacznych rachubach nie wzięły Niemcy wszakże jednego czynnika pod uwagę. Czynnikiem tym było morze i wolny nasz dostęp do morza.

Morze stało się wówczas naturalnem ujściem dla nadmiaru polskiej produkcji. Tędy, przez tę jedyną granicę Polski, która niczego nie dzieli, a przeciwnie łączy nas ze wszystkiemi, zaczęły iść z roku na rok coraz większe ilości polskich towarów. Jednocześnie trzeba było we własne ręce ująć kwestję transportu towarów lądem do morza i potem dalej morzem do zagranicznego odbiorcy. Zaczęliśmy się uczyć coraz większej samodzielności w stosunkach handlowych z zagranicą i oto w krótkim czasie rezultaty tego przewyższyły najśmielsze oczekiwania. Kiedy bowiem jeszcze w roku 1922 udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski wynosił zaledwie 7.3 proc., to w roku 1932 wywieziono i przywieziono do Polski przez porty polskie Gdańsk i Gdynię 67,3 proc. ilości towarów, składających się na nasz handel zagraniczny.

Proces przesuwania się przewozu towarów w wymianie handlowej Polski z zagranicą z dróg lądowych na drogę morską bynajmniej nie jest jeszcze zakończony. Zaledwie kilka procent wywozu polskich towarów idzie na rynki pozaeuropejskie. Jeżeli zaś zważymy, że taka np. Czechosłowacja, nieposiadająca własnego dostępu do morza, a więc będąca w gorszej pod tym względem od nas sytuacji, potrafi wywozić na rynki pozaeuropejskie około 16 proc. swojego eksportu, to zdamy sobie sprawę z możliwości, jakie pod tym względem jeszcze stoją przed nami.

Polityka morska Polski, zaledwie przed kilku laty narodzona i kształtująca się w dalszym ciągu pod wpływem nieodpartych konieczności politycznogospodarczych naszego Państwa, idzie, względnie będzie musiała pójść w trzech następujących kierunkach: **w kierunku jaknajbardziej intensywnego wykorzystania naszego wybrzeża morskiego, w kierunku dalszej rozbudowy polskiej floty handlowej do rozmiarów, odpowiadających naszym interesom gospodarczym, oraz w kierunku oparcia naszego handlu zamorskiego o ośrodki naszego licznego wychodźtwa.**

Rocznica objęcia w posiadanie wybrzeża morskiego winna być uroczyście święcona.

Dzisiejszy obchód rozpocznie się capstrzykiem orkiestr o godz. 18-tej.

Warunki śnieżne uległy poprawie

— warunki atmosferyczne obecnie niedogodne

Narciarski komunikat śniegowy T. K. N. i P. L. N.

Beskid Śląski: W dolinach temperatura około 0 st. w górach lekki mróz. Pokrywa śnieżna bardzo niejednolita, miejscami puch, miejscami puch wilgotny, na szczytach i stokach południowych szreń. Pokrywa: Wisła 33, Istebna 33. w innych punktach wyjściowych kilka centymetrów. W górach śniegu więcej: Klimczok 30, Stożek 48. Równica 32, Barania Góra 60. Warunki dla wycieczek narciarskich naogół dość dobre.

Beskid Mały: W dolinach lekka odwilż, w górach mroźno. W punktach wyjściowych pokrywa śnieżna wilgotna a wynosi kilka centymetrów. W górach na Magórce 25, na Leskowcu 45 cm. Warunki narciarskie możliwe, wycieczki jednak dość uciążliwe.

Beskid Wysoki: W dolinach temperatura około 0 st., w górach mroźno od — 4 st. do 7. Pokrywa śnieżna niejednolita, naogół jednak przeważa puch. Stan pokrywy: Węgierska Górka 20 Rajcza 20, Sól 18, Jeleśnia 12, Korbielów 22. Rucisko 35, Zawoja 16 cm. Na linji kolejowej Sucha—Jordanów kilka centymetrów. W górach: na Pilsku około 50 cm., na Wielkiej Raczy i Kikuli 40 do 50, na Babiej Górze 50 do 60 cm. Warunki narciarskie w górach zupełnie dobre, jedynie podejścia od północy są niedostatecznie pokryte. Od powyżej 1000 metrów w górę warunki narciarskie są dobre, wycieczki narciarskie mają pełne szanse powodzenia.

Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny: W górach temperatura około 0 st., w dolinach lekki mróz. Pokrywa w dolinach wilgotna, w górach puszysta. na graniach szreń. Stan pokrywy: Rabka 20. Mszana Dolna 5, Sieniawa 22 cm. W Gorcach (Stare Wierchy 36. Lubań 40), w Pieninach 5 do 10 cm Warunki narciarskie w Beskidzie Wyspowym są możliwe w Gorcach dość dobre, w Pieninach całkiem niekorzystne.

Podhale i Tatry: Na Podhalu lekki mróz, pokrywa śnieżna wynosi 10 do 15 cm. W Zakopanem 6 st., słaby opad śnieżny, wiatr zachodni silny. Grubość pokrywy: w Zakopanem 23. pod Reglami 38, Poronin 25, Bukowina 30, Kościeliska 19. Chochołowska 33, Kalatówki 18, Łysa Polana 47, Morskie Oko 85, Hala Gąsienicowa 59, Dolina Pięciu Stawów 100 cm. W tem warstwa puchu świeżego 8 do 12 cm. Mimo to pokrywa śnieżna jest niejednolita, miejscami występuje szreń. natomiast przeważa gips zbity. Po stronie czeskiej pokrywa wynosi: Szczyrbskie Jezioro 37, Popradzkie 48. Kamsig 65, Łomnica 80, Torjańskie schronisko 120. Dżumbir 105 cm. Naogół warunki narciarskie w okolicach Zakopanego są zupełnie dobre jak również wycieczki w góry.

Beskid Sądecki: Lekki mróz. Pokrywę śnieżną stanowi puch świeży, względnie gips przewiany. Stan pokrywy: Piwniczna 3, Żegistów 14. Muszyna 13. Krynica 25 cm. W górach zawieja, pokrywa śnieżna na Jaworzynie 58 cm. Warunki narciarskie naogół są korzystne

Pozostałe dzielnice Polski: Poza obszarem Karpat, pokryte warstwą 10 cm. są w Polsce okolice Bracławia, Królewszczyzny i Sarn. Pozatem jazda na nartach możliwa jest w okolicach Lwowa oraz Roztoczu.

Uwagi ogólne: Przez ubiegły tydzień zanotowano kilkakrotnie na obszarze Karpat słabe opady śnieżne, które w ostatnich dniach silniejsze były w części wschodniej. W związku z tem Karpaty zostały pokryte warstwą świeżego puchu wynoszącego na zachodzie w dolinach 5 do 10 cm, w górach 10 do 15 cm Warunki śnieżne uległy więc naogół znacznej poprawie. Obecnie w Karpatach przy lekkim mrozie panuje zmienne zachmurzenie, silne na wschodzie przy bardzo silnych wiatrach z południowego zachodu i zachodu Warunki atmosferyczne są obecnie niedogodne dla wycieczek narciarskich. skoro jednak zaniknie wiatr warunki będą zupełnie dobre.

SZYBKO I SPRAWNIE MUSIMY

PRZEPROWADZIĆ AKCJĘ KEREN-HAJESOD!

ZATEM — DO PRACY!

Raz w tygodniu skromny obiad, o zaoszczędzona kwota na rzecz Żydowskiego Komitetu Pomocy!

Rejestracja bezrobotnych i kryzysem dotkniętych ofiar, rozpoczęta przez Żydowski Komitet Pomocy w połowie stycznia b. r., wykazała wprost przerażającą nędzę i rozpaczliwą sytuację setek rodzin żydowskich Ból chwyta za serce, gdy widzi się liczne rodziny żydowskie, gnieżdżące się w ciemnych, wilgotnych norach, zupełnie nie opalanych, gdy obserwuje się na pół gołych biedaków, którzy przez wiele dni nic ciepłego do ust nie wzięli, a z których nie jeden przed kilku jeszcze laty miał się wcale dobrze i mógł utrzymywać swoją rodzinę.

W herbaciarni, którą otworzył Żydowski Komitet Pomocy, można obserwować rozczulające wprost sceny. Ta ciepła woda i kawałek chleba z marmeladą rozjaśnia choć trochę niejedno spłakane i stroskane oblicze. Deputaty żywnościow rozdawane przez Komitet łagodzą niejedną nędzę; od kilku dni wstrzymano wydawanie deputatów z powodu wyczerpania funduszów, choć codziennie coraz większe tłumy biedaków gromadzą się przed lokalem Komitetu

W tym bezmiarze nędzy ludzkiej niezrozumiałym staje się egoizm szerokich rzesz społeczeństwa żydowskiego, które nie znalazło tego roku zrozumienia dla biedy bliźniego. Na przeszło 5.000 deklaracyj rozesłanych do różnych obywateli żydowskich naszego miasta, zaledwie 250 deklarowało pewne kwoty, które są tak szczupłe, że wprost uniemożliwiają Żydowskiemu Komitetowi Pomocy należyte rozwinięcie akcji ratunkowej. Rozumiemy, że obecny kryzys gospodarczy, daje się każdemu dobrze we znaki i że każdy dość cierpi, by jakoś związać koniec z końcem w budżecie domowym. Ale każdy musi, spożywając ciepłą strawę pomyśleć że setki i tysiące bliźnich znajduje się w daleko cięższem położeniu, że nie mają tej ciepłej strawy a zasem nawet chodzą całemi dniami o głodzie i chłodzie.

Rzucamy hasło, aby każda rodzina przynajmniej raz w tygodniu urządziła w swojem gospodarstwie całkiem skromny obiad, złożony z jednego do dwóch dań, a połowę oszczędności przekazała Żydowskiemu Komitetowi Pomocy na akcję ratunkową dla biednych. Ten skromny podatek przyniesie tym rodzinom daleko więcej siły moralnej a temsamem i fizycznej niż najwytrawniejsze potrawy, a przyczyni się do ulżenia doli zubożałych rzesz żydowskiej ludności krakowskiej.

Niechże nikt nie uchyla się od tej akcji ratunkowej! Każdy niechaj jak najrychlej przekaże najskromniejszy choćby datek pod adresem Żydowskiego Komitetu Pomocy w Krakowie. ul. Skawińska 2. Telefon 109-13. albo zadeklaruje pisemnie odpowiednie datki miesięczne przez luty. marzec i kwiecień b. r.

Spodziewać się należy. że serce żydowskie wzruszy się wreszcie i przyjdzie z pomocą bliźnim i zubożałym rzeszom.

— DO KIEROWNIKÓW GNIAZD „AKIBY". Okręgowe zjazdy kierowników gniazd zwołane do Rzeszowa i Żywca na dzień 11 bm. zostają odwołane. Natomiast Sekretarjat Naczelny zwołuje Zjazd kierowników gniazd zach. Małopolski i Śląska na dzień 19 bm. do Krakowa.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

O kredyty dla kupiectwa

Ostatnio w naczelnych organizacjach kupieckich są dyskutowane możliwości stworzenia dla kupiectwa funduszów kredytowych. Handel polski odczuwa coraz bardziej brak kapitałów obrotowych i brak źródeł kredytowych. Sprawa uzyskania kredytów krótkoterminowych wysuwa się obecnie na czoło prac naczelnych organizacji kupieckich, które przygotowywują obecnie potrzebne materjały i wnioski. W pierwszym rzędzie Stow. Kupców Polskich rozważając możliwości uzyskania pomocy kredytowej dla kupiectwa, opracowuje obecnie zasadnicze wnioski w kierunku zainteresowania Kom. Kas Oszczędności rynkiem kredytowym wśród kupiectwa. Wnioski te w najbliższych dniach mają być sprecyzowane. Prace powyższe wiążą się ze stanowiskiem, że rozwiązanie generalne zagadnień kredytowych dla handlu nie przeszkadza traktowaniu tych spraw w sposób mogący przynieść szybsze rozwiązanie na niektórych odcinkach. Prace te traktowane generalnie są prowadzone już dość dawno, sprawa uzyskania kredytów na terenie Kom. Kas Oszczędności wyłoniła się ostatnio.

Już rok temu organizacje kupieckie opracowały wyczerpujące dezyderaty, zawierające szereg zasadniczych wniosków odnośnie pomocy kredytowej dla kupiectwa, proponując szereg nowych form kredytowych dla handlu, jak rejestrowy kredyt zastawowy, wzorowany na rejestrowym kredycie rolniczym i kredyt warrantowy oraz wysuwając wnioski, zmierzające do ułatwienia spłaty długów, obniżenia oprocentowania, jak również podjęte były starania w kierunku rozciągnięcia działalności Banku Akceptacyjnego na należytości kupieckie. Postulaty te złożone zostały w Komisji dla Spraw Handlu przy Panu Ministrze Przem. i Handlu.

Wyroby monopolu spirytusowego
wolno sprzedawać na podstawie patentu III. kategorji

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 28. XII. 1933 L. D. V. 55944/4/33 zezwoliło — bez obowiązku składania indywidualnych podań — na prowadzenie przedsiębiorstw handlu towarowego, wprowadzających w ciągu roku 1934 detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom) oraz nowopowstających w roku 1934 przedsiębiorstw handlu towarowego, które między innemi prowadzić będą również i detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom) — na podstawie świadectw przemysłowych kateg. III wzgl IV. przedsiębiorstw handlowych, o ile przedsiębiorstwa te odpowiadają warunkom ustawowym (to zn. o ile przedsiębiorstwo z mocy ustawy podpada pod III. kateg., gdyż trudni się wyłącznie drobną sprzedażą, w jednej ubikacji handlowej, nie zatrudnia więcej niż jednego pracownika, nie posiada składów poza obrębem domu, w którym znajduje się lokal handlowy) względnie jeżeli przedsiębiorstwo podlega pod III. IV. kateg., na podstawie ulgowego okólnika z 6. XII. 1933 L. D. V 53573/4/33 t. zn. iż wymiar jego, za 1932, nie przekraczał 40 tys. zł. (a więc zamiast II. ma prawo do III., mimo, że handluje hurtownie, zatrudnia większą ilość pomocników, posiada kilka składów itp.), wzgl. ma prawo do IV. o ile jego obrót za 1932 r. nie był wymierzony wyżej niż 13 000 zł.

Prowizje sprzedawców napojów alkoholowych

Urzędy Skarbowe zwracają się coraz częściej do Dyrekcji Monopolu Spirytusowego z żądaniem niewypłacania prowizji należnej koncesjonowanym sprzedawcom monopolowych napojów alkoholowych i domagają się, przelania tej prowizji na zaległości podatkowe. Ministerstwo Skarbu pouczyło Urzędy Skarbowe, iż monopol spirytusowy nie może zatrzymywać przypadającej detalistom prowizji, ponieważ w praktyce prowizji tej nie wypłaca. Prowizję potrąca się przy uiszczeniu ceny, jest więc ona tylko pozycją rachunkową, a nie wierzytelnością sprzedawcy w rękach monopolu. Prowizją ta zatem nie może podlegać zajęciu i Urzędy Skarbowe nie powinny zwracać się z faktem żądaniem do Dyrekcji Monopolu Spirytusowego.

Rzecz, która wymaga wyjaśnienia

Czytamy w „Robotniku“:

„Przed paroma tygodniami otrzymał ks. Eustachy Sapieha pożyczkę z Państwowego Banku Rolnego w wysokości 120,000 funtów angielskich (około 3,500.000 złotych). Ks. Sapieha uchodził powszechnie za człowieka zbankrutowanego materjalnie. Ogłaszano licytacje jego mebli, obrazów itp.

Jednym z warunków pożyczki jest dodanie ks. Sapieże komisarza z ramienia Banku Rolnego; komisarzem takim został p. Hempel (szwagier jednego z urzędujących wiceministrów). Stanowisko takie jest synekurą, wysoko płatną. P. Hempel jest zresztą też zadłużony w Banku Rolnym na sumę około 400.000 złotych.

Wiadomość powyższą otrzymaliśmy ze strony najzupełniej miarodajnej. Mimo to wydaje się ona — nawet w obecnych warunkach — czemś nieprawdopodobnem“.

Rokowania z Niemcami idą ospale

Pomimo oficjalnych komunikatów optymistycznie wyrażających się o przebiegu rokowań gospodarczych z Niemcami, toczących się w Warszawie

BARUCH (4)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

— A pieniądze?

— Będę je miał.

— Skąd weźmiesz?

— To moja rzecz!

Uśmiechnęła się do niego.

— Lubię, jak jesteś taki, Rafciu!... Kiedy stajesz się mężczyzną, decydujesz się na energiczne postanowienie i widzę, że masz odwagę przeprowadzić, co zamierzyłeś.

Przytulił ją. Pieszcząc go, szepnęła:

— Myślisz, że brat ci da te pieniądze?

— Ach, widzę, że nie znasz Ludwika! Kupił sobie niedawno samochód za 80 tysięcy franków, lecz mógłbym długo czekać, żeby mi dał dziesięć lub piętnaście tysięcy

— A więc?

— Robert Blum! Zapewne jest teraz w Cap d'Antibes... Nie odmówi mi...

Był pewny spełnienia swej zachcianki. Pragnienie Pam udania się z nim do Hiszpanji, a zwłaszcza sposób, w jaki je wyraziła, upajał go. Czyż nie był to jeszcze jeden wymowny dowód jej miłości?

Tuląc się doń, mówiła:

— Może ta podróż, kochanie, jest w naszych warunkach szaleństwem. Jeśli jej się nie sprzeciwiam, to tylko dlatego, że będzie dla ciebie bardzo pożyteczna... Nie możesz tu pracować, a tam, gdybyś nawet nie pracował, to odświeżysz andaluzyjskie wrażenia... Dopiero w zeszłym tygodniu mówiłeś, że będą ci potrzebne w związku z planami na zimę... A pozatem nie sądzę, by ta podróż nas tak wiele kosztowała, jeśli mamy własny samochód...

Zamknął jej usta:

— Zabraniam ci zajmować się kwestją pieniężną!

— To przecie moje prawo.

— Przepraszam, to nie należy do małych dziewczynek. Jeśli chcesz, bym cię kochał, to musisz być grzeczna i posłuszna, nie myśleć o wstrętnych pieniądzach, opalać szyję i ramiona i mieć zawsze pachnące słońcem włosy...

Umilkli. Głos źle nastawionego gramofonu zmieszał się z ćwierkaniem ważek i świerszczy.

Rafał poruszył się gniewnie.

— Ten stary warjat znowu nam zepsuje cały wieczór tym gramofonem...

Lecz Pam dała mu znak, by się uciszył.

— Posłuchaj, Rafciu... Zmienił dziś swój repertuar. Słuchaj...

„Just Molly and me... Just Molly and me...
And baby makes three...
That's my blue heaven...“

— Śpiewali dwaj murzyni.

— Just Raf and me! — zanuciła Pam. I z uśmiechem dodała:

— Brak nam tylko dzidzia...

Pochylił się nad nią i tuląc ją, szepnął:

— Chciałabyś, najdroższa... powiedz, chciałabyś?

Przeraźliwy dźwięk syreny, dochodzący z gościńca, przygłuszył słabe „może“ Pam. Rafał domyślił się raczej jej

od 5-ch miesięcy, rokowania te w istocie toczą się bardzo ospale i nie należy się spodziewać bliskiego zakończenia pertraktacyj. W tym stanie rzeczy prowizoryczny rozejm celny będzie przedłużony do 1 marca br

Eksport do Danji

Przedsiębiorstwa okręgu zainteresowane w obrocie towarowym z Danją, mogą otrzymać w biurze Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie (Długa 1/I p.) w godzinach urzędowych informacje, dotyczące możliwości eksportu do tego kraju.

Informator gospodarczy

„ZA CHLEBEM“: Proszę się zwrócić do Biura Emigracyjnego „Hias“ Warszawa, Muranowska l. 34.

„ESCE. WADOWICE“: 1) Kwestja zaległości na rzecz b. Kas Chorych unormowana została okólnikiem Min. Op. Społ. z dn 17. XI. 1933 Nr. 4085/4 F., który postanawia, że składki zaległe za czas do dn. 30. IX. 1933 r. ulegną rozłożeniu na raty, płatne w ciągu trzech lat (przy braku hipotecznego zabezpieczenia), przy równoczesnem umorzeniu odsetek zwłoki. Podania należy wnosić do Ubezpieczalni Społecznej. 2) Pytanie to jest zupełnie niezrozumiałe.

„STAŁY ABONENT A.“: Jest obowiązany do prowadzenia prawidłowej księgowości na podstawie ustawy o podatku przemysłowym i na podst art. 280 kodeksu karnego.

„I. S. M.“: Zezwolenia nie trzeba, ale musi Pan zawrzeć umowę z Państwowym Monopolem Solnym. Warszawa, ul. Królewska 12, gdzie otrzyma Pan bliższe informacje.

„R. B. ŁAŃCUT“: Musi Pani mieć zezwolenie z urzędu miar i wag.

„PROTOKÓŁ“: Z listu Pańskiego wnioskujemy, że ryczałt sprostowany wynosi 13.300 zł., przekracza więc o 300 zł. maksymalną kwotę obrotu, przewidzianą okólnikiem Min Skarbu. Może Pan zatem zwrócić się z prośbą do urzędu skarbowego, aby w drodze łaski nie robiono Panu trudności z powodu tej nadwyżki.

„LEKCJE“: Jeżeli dochód Pani będzie wynosił mniej aniżeli 1.500 zł. rocznie, wówczas nie będzie Pani płaciła żadnego podatku. W przeciwnym wypadku płaciłaby Pani tylko podatek dochodowy, w zależności od sumy osiąganego dochodu.

O konfliktach pracy w Palestynie

W jednym z ostatnich numerów organu ruchu Akiby, „Diwrej Akiba“ (z 26 stycznia b. r.) zamieszcza dr Jehuda Obrenstein obszerny artykuł o konfliktach pracy w Palestynie.

Autor przypomina, że jeszcze 3 lata temu Histadrut Haowdim był jedyną ogólną organizacją zawodową robotników żydowskich. W Biurach Pracy Histadrutu każdy robotnik, bez względu na to, czy był członkiem Histadrutu czy nie, mógł zgłosić się po pracę i otrzymywał ją w kolejności zgłoszenia. „Były pewne niedociągnięcia, ale nie zauważyliśmy nigdy — stwierdza autor — świadomego krzywdzenia stamsjonistycznych czy rewizjonistycznych robotników“. Ale na konferencji rewizjonistycznej we Wiedniu uchwalili rewizjoniści **wystąpić z Histadrutu i założyć własną organizację zawodową i własne Biura Pracy.**

Robotnicy mizrachistyczni, którzy początkowo również byli członkami Histadrutu, zorganizowali się też wprawdzie w odrębny związek (ze względów religijnych), atoli w ubiegłym roku kierownictwa Histadrut Haowdim i Hapoel Hamizrachi podpisały umowę ogólną, w której porozumiały się odnośnie do wszystkich spornych punktów i uregulowały kwestję podziału pracy między Biura Pracy Histadrutu i Mizrachi (na wypadek sporu sąd polubowny).

Dr. Obrenstein wywodzi w dalszym ciągu:

„Rewizjoniści motywowali swe wystąpienie rzekomym niesprawiedliwym podziałem pracy przez Histadrut oraz sprzeciwem przeciwko socjalistycznej polityce, jaką prowadzi obecne kierownictwo Histadrutu: żądali **neutralnych Biur Pracy**, złożonych z pracodawców i pracowników pod neutralnym kierownictwem i wprowadzenie zasady obowiązkowego arbitrażu we wszystkich konfliktach, oraz wykluczenie strajku. Tych neutralnych kierowników Biur Pracy i sędziów arbitrażowych miała mianować według początkowej koncepcji rewizjonistycznej Egzekutywa Sjonistyczna, wzgl. Waad Leum. **Później jednak, gdy się robotnicy na to zgodzili, zmienili swą koncepcję, nie precyzując dokładnie neutralnego czynnika.**

Pertraktacje spełzły na niczem **rewizjoniści utworzyli własną organizację zawodową i własne Biura Pracy.** Histadrut zaproponował rewizjonistom przystąpienie do zawartego porozumienia z Mizrachi, rewizjoniści atoli odrzucili tę propozycję.

Chcąc utrzymać swe stanowisko na rynku pracy, Histadrut wraz z Hapoel Hamizrachi dąży do zawarcia **kolektywnego układu z pracodawcami**, z którymi ustala się wysokość płacy, sposób przyjmowania i wydalania robotnika, oraz skład sądu polubownego na wypadek konfliktu. W umowie tej pracodawca obowiązuje się zatrudniać wyłącznie robotników z ogólnych Biur Pracy. I tak ostatnio w **Hajfie** 32 przedsiębiorców budowlanych podpisało podobną umowę; dwóch odmówiło podpisania; zatrudniają oni bowiem również robotników rewizjonistycznych.

Źródłem więc konfliktu jest walka między robotnikami Histadrutu, którzy chcą utrzymać jednolite Biura Pracy, wzgl. Biura Pracy związane umową o podział pracy i t. d., **a robotnikami rewizjonistycznymi,** którzy takiej umowy nie chcą zawrzeć, którzy podkreślają i chcą stworzyć konkurencyjne Biura Pracy, **rywalizujące z pozostałemi“.**

Pracująca w Palestynie młodzież ogólno-sjonistyczna wstąpiła do Histadrut Haowdim, gdzie stara się o rozszerzanie wpływów ideologji stamsjonistycznej. U rewizjonistów natomiast odegrały rolę momenty czysto partyjne.

„Rewizjoniści uważają, że tysiące robotników głosuje na Mapaj (Partję Pracy), ponieważ dysponuje ona instytucjami Histadrutu. Wobec tego należy Histadrut złamać. **Zupełnie spuszcza się z oka niebezpieczeństwo, jakie tkwi w złamaniu ogólnej organizacji robotniczej.**

Rozpoczyna się walkę konkurencyjną, licząc na pomoc pracodawców. Odmawia się zawarcia umowy porozumiewawczej odnośnie do podziału pracy. Chce się zdusić przeciwnika. Na szalę rzuca się wszystko to, co już dotychczas wywalczono dla robotnika żydowskiego. Na przykładzie Hajfy widać wyraźnie tą destruktywną robotę. 32 pracodawców godzi się w sposób pokojowy unormować stosunki pracy. Bez czynnika neutralnego dochodzi do porozumienia między pracodawcami a pracownikami. Jedynie 2 pracodawców, znajdujących się pod wpływem rewizjonistów nie podpisało kolektywnego porozumienia. Oni nie chcą przyjmować robotników, tylko z rewizjonistycznego B. P. Ich nie obchodzi zasada sprawiedliwego podziału pracy między wszystkich robotników: myślą też może w ten sposób obniżyć płacę robotnika. Gdy istnieje konkurencyjna organizacja, zawsze można nacisnąć, zwłaszcza na robotnika, który żyje z pracy rąk własnych. A jeśli z tymi dwoma nie zawrze się kolektywnej umowy, gorszący przykład będzie działał. I dlatego konieczna jest walka o każdą pozycję.

A robotnicy-rewizjoniści? Trzeba ich zmusić do zawarcia porozumienia z pozostałą przeważającą większością robotników. Destruktywnej robocie należy się przeciwstawić“.

odpowiedzi z gestu, jakim pochyliła głowę.

Nie mógł oddychać ze szczęścia. Zdał sobie nagle sprawę z tego, że jego szczęście mogło przybrać inne kształty, że była to żywa, ciągle się rozwijająca istota... I tajemnica tego wzrastającego szczęścia będzie się odbywała w jego oczach. Przypomniał sobie, jak jego ojciec znaczył ołówkiem na drzwiach szafy stopniowy wzrost dzieci... Nie byłby nigdy przypuszczał, że można być tak szczęśliwym...

ROZDZIAŁ XII.

Ludwik, wróciwszy z Londynu, był bardzo zadowolony ze sposobu wywiązania się z pierwszej ważnej misji, jaką mu powierzono. To też doznał niemiłego wrażenia, gdy ojciec powitał go następującą uwagą, wypowiedzianą z głośnym śmiechem:

— Ta świnia, Morrisson, musiał spuścić nos na kwintę, kiedy zobaczył, że ty przyjechałeś w mojem zastępstwie!

Szymon Aron był dumny z pomysłu wysłania Ludwika do Londynu. Nie jadąc sam, dawał w ten sposób do poznania Morrissonowi, że nie przywiązuje wielkiej wagi do tej transakcji.

— Przeciwnie, tatusiu — odparł Ludwik — przyjął mię bardzo serdecznie, prawił mi komplementy i zapewniał, że zawieranie interesów ze mną jest przyjemnością.

Szymon Aron skrzywił się.

— Och! to mi się wcale nie podoba! Musiał cię oszukać, pomimo moich wszelkich ostrożności...

— Zapewniam cię... — obruszył się Ludwik.

— No, no! Pokaż przywiezione papiery, a przedewszystkiem kontrakt...

Przejrzał dokumenty, znalazł ten, którego szukał i zaczął go uważnie czytać. Od czasu do czasu mruczał coś do siebie. Nagle skrzywił się:

— O widzisz! — wskazał zniekształconym palcem jakiś paragraf. — Tu jest dwuznaczna formułka. Ta opcja z „put and call“ może być dowolnie rozumiana!

— Może być jednak stosowana przy zniżce o siedemdziesiąt punktów! To zupełnie wykluczone!

— Każda zniżka jest możliwa! Jesteś jeszcze za młody by o tem wiedzieć!

— Ależ przy obecnych cenach cyny, najniższych od 1920 roku i konsumpcji...

Szymon Aron nie dał mu dalej mówić:

— Nie potrzebuję, byś mi powtarzał wszystkie blagi Morrissona! Znam je. Nie przeczę im zresztą. Mają swe zastosowanie, lecz tylko z finansowego punktu widzenia, a ponieważ muszę te papiery umieścić we Francji i wprowadzić je na rynek, muszę patrzeć na nie z giełdowego punktu widzenia. To zupełnie inna para kaloszy! Gdyby na giełdzie dwa a dwa było cztery, to wszyscy giełdziarze byliby Rotschildami! Widzę tylko jedno, że wrazie silnej zniżki będę miał jeszcze na karku trzydzieści tysięcy akcyj!

Zaczął czytać akt ponownie z pomrukiem niezadowolenia. Gdy skończył, roześmiał się zjadliwie:

— Odkąd pracuję na giełdzie, nie zdarzyło mi się jeszcze, by Anglicy nam coś podarowali. Nie można być z nimi nigdy dość ostrożnym...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Barykady na ulicach Paryża nie obaliły domokracji francuskiej!

(K) Gdy z Paryża nadeszły pierwsze wiadomości o barykadach na ulicach miasta, o setkach rannych i dwudziestu kilku zabitych, o ultimatum kombatantów powołujących się na swoją miljonową armję członków, o ruchliwości Tardieu'a, który zwołał konferencję leaderów frakcyj prawicowo-centrowych, by uchwalić przeciwstawienie kartelowi stronnictw lewicowych prawicowego parlamentu kadłubowego, reakcja w całej Europie podniosła głowę, trjumfalnie obwieszczając zmierzch demokracji francuskiej. Rzeczywistość przyniosła tym zapalonym entuzjastom faszyzmu srogie rozczarowanie. „Trzecia republika" znajduje się obecnie w 63-cim roku swej egzystencji, a w ciągu tego czasu przeżyła niejeden wstrząs, który w innych warunkach zachwiać mógłby podstawami ustroju państwowego. Wystarczy przypomnieć sobie tylko generała Boulangera, który szykował się całkiem poważnie do zamachu stanu, skandal panamski, sprawę Dreyfusa, by reminiscencje tych afer, rozżarzających do czerwoności podniecona opinję publiczną, umożliwiły nam spokojną i trzeźwą ocenę ostatnich wypadków paryskich. Nie po raz pierwszy więc Francja przeżyła okres sprzysiężenia wrogów republiki, ale Francja republikańska z tych wszystkich opresyj wychodziła zawsze zwycięsko. Gdy w r. 1887 wybuchł głośny skandal Wilsona, zięcia ówczesnego prezydenta republiki Grevy, osobiście



Chiappe, b. prefekt policji francuskiej, opuszcza gmach prezydjum policji.

zupełnie nie wmieszanego w brudne sprawy swego zięcia, ale mimo to insynuacjami zmuszonego do ustąpienia z najwyższego stanowiska, wydał „hrabia Paryża", burboński pretendent do tronu francuskiego, wskazówki do swych zwolenników rojalistycznych, w których poucza ich, że republika chwieje się w swych podstawach i że zbliża się znowu upragniony moment restauracji monarchji. Wskazówki te pozostały tylko historycznym dokumentem, oświetlającym jaskrawo nieznajdującą żadnego poparcia w masach ludowych demagogję wrogów ustroju republikańskiego.

Faktem jest, że parlament francuski rozbity jest na frakcje, które niczem nie przypominają partyj politycznych innych państw kontynentalnych, że posłowie myślą raczej o interesach swych wyborców i w każdej chwili tym interesom podporządkować są gotowi dobro republiki, ale z tego bynajmniej nie wynika, by konieczna reforma parlamentaryzmu francuskiego, znajdująca swych zwolenników tak po lewej jak i po prawej stronie Izby poselskiej musiała przyniesić unicestwienie samego parlamentu. Najtrafniej ujął sytuację prezydent Izby Ferdynand Buisson, oświadczając we wywiadzie prasowym, że wystarczy tylko zmienić regulamin obrad Izby, by tą drogą uzyskać większą sprawność parlamentu, a nie potrzeba uciekać się do zbyt radykalnych projektów reformy samego ustroju parlamentarnego.

Faktem jest dalej, że wewnętrzna polityka francuska nie okazała odporności na machinacje rozmaitych aferzystów z pod ciemnej gwiazdy kompromitując w ten sposób autorytet Izby poselskiej. Znany publicysta niemiecki Ryszard Lewinsohn, piszący pod pseudonimem Morusa, zebrał w swej książce opisującej najazd aferzystów na politykę, dużo materjału, z którego wynika, że nietylko we Francji, ale we wszystkich krajach **ten chorobliwy sojusz polityków i sfer gospodarczych dotkl. wyrządził szkodę przedewszystkiem polityce.** Historja zna też liczne wypadki, kiedy to sfery finansowe, monopolizujące dla siebie patrjotyzm, gotowe były w każdej chwili do mobilizacji ulicy przeciwko rządowi i nie cofały się przed szkodzeniem najżywotniejszym interesom państwa, byleby tylko zadość uczynić swym prywatnym interesom.

Faktem jest dalej, że Daladier, poprzednik i następca Chautempsa, typowy przedstawiciel politycznego racjonalizmu francuskiego, padł właśnie ofiarą tego swego racjonalizmu, nie licząc się w dostatecznej mierze z nastrojami ulicy. Stare przysłowie, że na dłuższą metę samym tylko bagnetem rządzić nie można, znalazło swe zastosowanie w stosunku do Daladiera. W dodatku Daladier w pierwszych dniach swego rządu silnej ręki uczynił kilka niefortunnych pociągnięć, udzielając dymisji popularnemu prefektowi policji paryskiej Chiappe'mu i intendantowi Komedji Francuskiej, Emilowi Fabremu za wystawienie „Korjolana", piętnującego jak wiadomo korupcję senatorów rzymskich. Chiappe był wprawdzie przyjacielem Stawiskiego, a żona jego ostentacyjnie pokazywała się z pięknym Aleksandrem niejednokrotnie w lożach teatralnych ale także sam Chiappe był ulubieńcem ulicy paryskiej i cieszył się może poparciem całej reakcji francuskiej. Te pociągnięcia były niezręczne, prowokujące, zaogniające i tak już rozznamiętnioną sytuację w Paryżu. Z drugiej jednak strony nie powinniśmy zapomnieć o tem, że rząd Daladiera nie został bynajmniej obalony ani w parlamencie, ani na ulicy, lecz sam dobrowolnie ustąpił, by uniknąć dalszego rozlewu krwi. Rząd faszystowski napewnoby się z tem nie liczył, bo krew jest jedynym kitem spajającym faszyzm, ale demokracja jest na szczęście znacznie subtelniejsza i cofa się przed użyciem wyłącznie tylko siły. Świadczy to w każdym razie o sile demokracji francuskiej, która mogła stłumić wichrzenia Daudetów i Maurrasów, wylewających codziennie na łamach „Action Francaise" kubły pomyj na rząd demokratyczny, wolała jednak dobrowolnie ustąpić by w ten sposób doprowadzić do uspokojenia kraju.

Wreszcie jeszcze jedna uwaga na marginesie tych wstrząsających wypadków paryskich. Łatwą rzeczą było dla spółki Daudet, Taittinger et Tardieu, rozpętać burzę w Paryżu. Ale Paryż nie jest jeszcze Francją, której struktura różni się zasadniczo od oblicza paryskiego. Sam Paryż jest rozdwojony, bo przedmieścia są socjalistyczne a śródmieście jest reakcyjne, dlatego właśnie Daladier usunął Chiappe'a, ulegając namowie przywódcy socjalistycznego Leona Bluma. Siła radykałów nie tkwi w Paryżu, lecz na prowincji, która Francji dostarczyła całego szeregu najwybitniejszych indywidualności. Charakterystyczną też jest rzeczą, że prowincja zachowała się stosunkowo spokojnie, a barykady w Paryżu urządzali „camelots du roi", konserwatywni studenci francuscy i zaniepokojone widmem inflacji drobnomieszczaństwo paryskie.

Teraz objął rządy Gaston Doumergue, którego wieczny uśmiech jest chyba tak popularny, jak uśmiech Maurice'a Chevaliera. Sytuacja wyjaśniła się, przyczem jasnem jest, że **barykady na ulicach Paryża nie obaliły demokracji francuskiej.** Okaże się, być może, konieczność reformy parlamentaryzmu, ale **podstawy ustroju, opierającego**



Demonstranci przewrócili latarnię uliczną, tworząc z niej barykadę.

się na jaknajszerszej demokracji pozostają nienaruszone. Następuje przesunięcie się na prawo, ale to na dalszą metę nie ma poważniejszego znaczenia. Francja wierną pozostanie demokracji i odporną jest wobec faszyzmu.



SOBOTA, 10 LUTEGO.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Koncert zespołu jazzowego, — w przerwach: wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Pieśni w wyk. Marji Lestuzzi (sopr.), 15,55 Kronika harcerska, 16 Audycja dla chorych, 16,40 Kurs średni języka francuskiego, 16,55 Koncert muzyki lekkiej, dyr. Górzyński, A. Zabczyński (piosenki), 17,50 „Na czasie“, 18—18,20 transmisja reportażu z hołdu narciarzy dla P. Prezydenta R. P — w Zakopanem. 19 Rozmaitości, 19,05 „Co słychać w świecie?“ w opr. dr. J. Reguły, 19,20 Przemówienie szefa Kierown Marynarki Woj. kontradmirała J. Swirskiego, 19,25 Kwadr. liter.: „Złe na morzu“, fragm. z pow. B. Pawłowicza pt „Talizman morza“, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 „Myśli wybrane“, 20,02 Przemów. Prezesa Ligi Morskiej gen. Orlicz Dreszera, 20,10 Koncert Chapirowski w wyk. J. Turczyńskiego, 21—24 Transmisja z Medjolanu z teatru „La Scala“: „Gioconda“ — opera Ponchiellego, — W przerwach: Skrzynka pocztowo techniczna w opr. W. Frenkla, wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,20—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 7—16,55 p Kraków, 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,20—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,05 „Małe liczby o wielkiem znaczeniu w nauce“ — prof. dr Wilkosz, 19,20—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 7—17,50 p Kraków, 17,50 Kącik Polskiego Tow. Muzycznego 18—19,03 p Kraków. 19,03 „Nasze kłopoty i radości morsko-kolonjalne“ — dr. A. Lewicki, 19,10 Rozmaitości, 19,20—24 p Kraków.

Wiedeń (506,8) 12 Koncert popularny, 16,30 Pieśni chóralne, 16,55 Koncert, 18 „Lekarz wędruje po Chinach“ — dr. E Niemeczek, 18,55 „Manon“ opera Masseneta, 22 Koncert ork symf. dyr. Holzer.

Praga (470,2) 16, 19,35 Koncerty, 20,20 „Paganini“ — operetka Lehara, 22,50 Muzyka lekka.

Rzym (420,8) 12,30, 17,10 Muzyka lekka i popularna, 20,50 Opera.

Historje bez polityki

Córka generała, która kradnie dla biednych

Rzadko kiedy tak owacyjnie przyjmowano kobietę, która w dodatku stanęła przed sądem, oskarżona o cały szereg kradzieży, jak to miało miejsce onegdaj w Madrycie. Bohaterką jest 24-letnia Mercedes Llanos, córka hiszpańskiego generała, która dobrowolnie zrezygnowała z karjery artystycznej, z bogactwa i sławy, by życie swoje poświęcić ludziom ubogim.

Mercedes odziedziczyła po swej matce, słynnej artystce, duży talent i już jako młoda dziewczynka występowała jako pianistka. Nie mogła jednak znaleźć spokoju na widok nędzy, i już jako dziewczynka jedną miała tylko ambicję, by ulżyć niedoli biedaków. Pewnego dnia dała Mercedes koncert, a salę koncertową wypełniła bogata elita. Jeden z biedaków chciał koniecznie dostać się na koncert, ale nie miał pieniędzy, by kupić sobie bilet i dlatego nie mógł się dostać na salę. Zauważyła to Mercedes i nagle przerwała swój koncert, zeszła z estrady, skierowała się do drzwi i wpuściła wszystkich biedaków, którzy na salę dostać się nie mogli. Później Mercedes stała się tylko opiekunką biednych, narażając się na bojkot towarzyski, nie kryła się bowiem z tem, że bogaci nie mają prawa korzystać z dobrobytu, gdy na świecie panuje taka nędza. Udało jej się pozyskać starego swego ojca, konserwatywnego generała hiszpańskiego, i oboje razem zaczęli pracować.

Gdy Mercedes cały swój majątek wydała na cele pomocy dla biednych, zaczęła potem kraść, by dalej móc nieść pomoc biedakom. — Została przyłapana na gorącym uczynku i stanęła przed sądem. Tysiące ludzi obległo budynek więzienny, a policja musiała interwenjować, by rozprawa mogła się odbyć do końca. Przed sądem przesunęła się cała galerja świadków, opowiadających ze łzami w oczach o czynach pięknej córki generała, oskarżonej o kradzież. Gdy sędzia wydał wyrok uwalniający, szał radości ogarnął audytorjum, a oskarżoną wyniesiono na rękach z sali.

AUTA SERYJNE NIEZWYKLE SZYBKIE buduje światowej sławy fabryka angielska Rolls-Royce. Z wiosną r. b. zakłady tej firmy wypuszczą na rynek nowy typ auta, które będzie rozwijało szybkość 145 km. na godzinę. Motor posiada cylindry objętości 3.5 litra i siłę napędową 120 HP. Nowe auto będzie wbrew dotychczasowym zwyczajom tej firmy wyrabiane seryjnie, masowo i sprzedawane po cenach względnie niskich.

KIEDY WYDARZA SIĘ NAJWIĘCEJ WYPADKÓW ULICZNYCH?

Statystyka, przeprowadzona przez władze miejskie Paryża, wykazała, iż największa ilość wypadków ulicznych spowodowana jest przez osoby „wahające się“. Następnie idą „roztargnieni“, a po nich „nieostrożni“. Jeśli chodzi o wiek ofiar, najczęściej ulegają wypadkom starcy pomiędzy 65 a 74 rokiem życia i dzieci pomiędzy 5 a 9 rokiem. Z dni tygodnia najwięcej obfituje w wypadki sobota, po niej zaś niedziela. Poniedziałki bywają najspokojniejsze.

W CZECHOSŁOWACJI MAŁO CHĘTNYCH DO ŻENIACZKI.

W Czechosłowacji według ostatnich wykazów statystycznych znajduje się 3.300.000 kawalerów, z czego 2,200.000 w wieku poniżej 24 lat, a 16.654 w wieku powyżej 65 lat. Pomimo tak wielkiej stosunkowo liczby młodych, nieżonatych ludzi, liczba zawieranych związków małżeńskich jest w Czechosłowacji dość niska, co tłumaczą kryzysem i ciężką walką o byt.

Najmniejsza republika zbroi się

Maleńka republika Andorra, wciśnięta między Francję a Hiszpanję, liczy wszystkiego sześć i pół tysiąca mieszkańców. Obaj sąsiedzi zagwarantowali oddawna liliputciej republice niezawisłość i nienaruszalność jej granic. Niema mowy, oczywiście, o jakimkolwiek najeździe, napadzie na Andorrę, przeciw któremu nie mógłby się ten kraik zresztą obronić. Półtora roku temu, oddział żandarmerji francuskiej, złożony z sześćdziesięciu ludzi, wkroczył na terytorjum Andorry w celu aresztowania kilku osobników, zbiegłych podobno z Francji. Żandarmi powoływali się — błędnie przytem — na rozkaz wydany przez swego dowódcę, majora. Incydent ten wywołał złożenie odnośnego protestu w Paryżu na Quai d'Orsay. Żandarmów odwołano, a nieźręcznego majora pensjonowano.

Mieszkańcy Andorry postanowili pod wrażeniem ówczesnego incydentu stworzyć własną siłę zbrojną, nie do walki — rzecz prosta — z jakimś nieprzyjacielem, gdyż o tem mowy być nie może, lecz w celu zapobieżenia incydentom. I oto stało się: Andorra posiada własną armję. Armja ta składa się z ośmiuset żołnierzy, sztab jej zaś z czterech oficerów i dwunastu kaprali. Dodajmy, że jest to skład „bojowy“, do stopnia, że się tak wyrazimy, wojennej. Pokojowe siły liczebne armji andorskiej wynoszą dwunastu żołnierzy, którzy pełnią zarazem funkcje policjantów. Mobilizacja armji w Andorze może nastąpić w ciągu kilku godzin: wystarczy wysłać gońca na rowerze, który objedzie sześć gmin, stanowiących całość osiedli w republice. Uzbrojenie składa się ze starych karabinów różnych systemów.

Kącik dla gospodyń

Pod redakcją „Ogniska Pracy“ w Krakowie

NOWE SPOSOBY PRZYRZĄDZANIA RYB.

Ryby stanowią lekkie, zdrowe i dziś niezbyt kosztowne pożywienie, ale podawane stale w tej samej formie, łatwo się sprzykrzą. Podajemy dziś parę nowych, łatwych sposobów ich przyrządzania.

Karp z masłem i jajami. Na 1 kg. karpia, około 3/4 litra wody wrzącej, 5 dkg. pietruszki. 2 dkg. selera 6 dkg. cebuli, 10 ziarn pieprzu, mały listek bobkowy. 8 łyżki octu,, łyżka soli, 15 dkg. masła, 4 jaja na twardo. Trochę octu do zamaczania serwetki.

Oczyszczonego karpia, owinąć w serwetę umaczaną w occie i pozostawić w niej przez 15 minut. Jarzynę, drobno pokrajać, zagotować w wodzie osolonej, dolać octu. Rybę ułożyć w płaskiem naczyniu, zalać wrzątkiem, raz zagotować, następnie przykryć szczelnie i postawić na kraju płyty, by przez 15 minut w parze gorącej zmiękła. Ryba większa potrzebuje dłuższego czasu. Tymczasem posiekać 4 jaja twarde i rozpuścić 15 dkg masła nie rumieniąc go. Rybę wyjąć, osączyć, ułożyć na półmisku, przybrać gotowaną jarzynką, obsypać siekanemi jajami, obłożyć świeżo gotowanemi, całemi kartoflami, polać masłem. Tę samą rybę można podać na zimno w majonezie. Z pozostałych resztek można sporządzić przystawki.

A) **MUSZELKI GORĄCE.** Rybę pokrajać w kostkę, wybrać ości, włożyć w muszelkach masłem posmarowanych. Na 6 muszelek rozbić 6 łyżek dobrej kwaśnej śmietany z 2 surowemi żółtkami, łyżeczką masła, łyżkę stołową tartego i sparzonego chrzanu szczyptę mąki, szczyptę soli, odrobinę cukru zalać muszelki i zapiec w gorącym piecu.

B) **ZIMNE MUSZELKI.** Ryby pokrajać, jak wyżej, dodać na 6 muszelek 2—3 jaja na twardo ugotowane i pokrajane w plasterki, 2—3 korniszony, pół śledzia pocztowego, pokrajanego drobno. 6 łyżek kwaśnej śmietany, wymięszać z łyżeczką musztardy szczyptą soli, kto lubi może dodać siekanego szczypiorku. Wymięszać wszystko razem układać na muszelkach lub szklannej salaterce. Przybrać zieloną sałatą, korniszonami, surowym pomidorem, rzodkiewką etc.

C) **PIERÓG Z RYBY.** Z 25 dkg. mąki, 6 dkg. tłuszczu, 1 jaja, 1 dkg. drożdży, soli i odpowiedniej ilości mleka lub wody, zrobić drożdżowe ciasto. Gdy wyrośnie, nałożyć siekaną rybę twardemi jajami odrobiną smażonej cebuli. Posmarować z wierzchu masłem lub oliwą i upiec, gdy drugi raz podrośnie. Podawać na gorąco.

KARP Z MASŁEM SERDELOWEM. Ugotowaną jak poprzednio rybę, podawać na gorąco i obłożyć plasterkami cytryny i kulkami z masła serdelowego.

KARP PIECZONY. Na kilo ryby, 1 marchewkę, pół pietruszki, pół cebuli (3 dkg) i 6 dkg masła. Karpia posolić w całości, jarzyny pokrajać w plasterki, ułożyć na brytwance, dodać masła, wstawić na chwilę do pieca i na gorące masło położyć rybę. Rybę należy tak naciąć, by ją można ustawić grzbietem do góry, tj. w pozycji, w której pływa. Piec 20—35 minut w gorącym piecu, polewając tłuszczem. Podawać z tartym chrzanem i ziemniakami.

GULASZ Z RYB. Rybę pokrajać w małe kawałki, posolić i posypać mąką. Dwie cebule pokrajać i lekko zrumienić z łyżką masła lub tłuszczu, dodać szczyptę papryki, włożyć do gorącego tłuszczu rybę, a gdy się lekko zrumieni, podlać rosołem lub kwaśną śmietaną i dusić pod przykrywą około 30—40 minut.

* * *

KNEDLE Z PERSKICH MORELI

35 dkg kartofli gotowanych, 15 dkg mąki, 2 dkg. masła i jedno żółtko albo pół jaja, 3 dkg. masła, 15 dkg suszonych moreli, 5 dkg. cukru. Morele umyć i namoczyć w bardzo płytkiem naczyniu na 2 godziny w letniej wodzie, poczem osączyć dokładnie na sicie. Z mąki, kartofli, 2 dkg. masła i pół jajka wyrobić ciasto, wywałkować na grubość palca, wykrawać krążki, kłaść na nie morele i na stolnicy mąką posypanej formować okrągłe knedle. Ugotować w lekko osolonej wodzie na półmisku polać masłem i posypać miałkim cukrem.

OMLET Z MARMELADĄ MORELOWĄ

5 białek, 5 dkg cukru, 5 żółtek, 6 dkg mąki, 5 dkg. masła, 7 dkg. marmelady morelowej 2 dkg. miałkiego cukru. Do tęgiej piany wsypać siany cukier, sianą mąkę, utarte żółtka i lekko wymięszać. Masę podzielić na 2 części. Foremkę wysmarować masłem, nałożyć ciasta na grubość palca, włożyć do niezbyt gorącego pieca i upiec na złoty kolor. Gorący omlet posmarować marmeladą, złożyć w pół, posypać cukrem i zaraz podawać.

ZE SPORTU

Mistrzostwa narciarskie Polskiego Związku „Makkabi“

Część pierwsza: 3 i 4 lutego na Hali Boraczej

Z Bielska donosi nasz korespondent (M): W dniach 3 i 4 bm. odbyły się na Hali Boraczej w pobliżu schroniska im. Dra Nordaua zawody narciarskie o mistrzostwo polskiego związku „Makkabi“, zorganizowane przez ŻTTN „Makkabi“ Bielsko. Na program zawodów składały się biegł 18 km., oraz bieg zjazdowy i slalom. Jest to pierwsza część mistrzostw „Makkabi“, których dalszy ciąg rozegrany zostanie w dniach 17 i 18 bm. w Krynicy.

Piękna słoneczna pogoda, oraz doskonałe warunki śnieżne sprzyjały zawodom. Trasa biegu 18 km. prowadziła z pod schroniska na Boraczej przez Prusów, Halę Boraczą, Suchą Górę z powrotem do schroniska. Do biegu startowało 20 zawodników, wśród których widzieliśmy doskonałe klasy, jak Warenhaupta z Zakopanego, Katza z Krakowa i in. Miłą niespodziankę sprawili Lwowiacy, którzy z Kaiserem (Dror) i Beznerem (Hasmonea) na czele wykazali dobrą kondycję i rokują na przyszłość dobre nadzieje, zwłaszcza Bezner może posłużyć jako wzór dyscypliny i ambicji sportowej, gdyż mimo złamania się narty na 11-tym kilometrze przybył do mety jako czwarty.

Poniżej podajemy wyniki biegu 18 km.:

1. Warenhaupt Izrael (Makkabi Zakopane) 1,45,00 2. Kaiser Józef (Dror Lwów) 1,48,35. 3. Katz Tobiasz (Makkabi Kraków) 1,48,42. 4. Bezner Izrael (Hasmonea Lwów), 5. Robinsohn Erwin (Makkabi Bielsko), 6. Donner Henryk (Dror Lwów), 7 Lipschütz Eryk (Makkabi Bielsko), 8. Danziger Otton (Makkabi Bielsko).

Juniorzy 9 km.: (konkurencja ramowa): 1. Lutwak Artur (Dror Lwów). 2. Presser Kurt, 3. Gutfreund Józef (obaj Makkabi Bielsko).

Z powodu trudności, niezależnych od kierownictwa zawodów, musiano bieg zjazdowy urządzić jako bieg propagandowy, a więc niezaliczany do mistrzostw. Wobec tego bieg zjazdowy o mistrzostwo odbędzie się w Krynicy w dniach 17 i 18 bm. Trasa propagandowego biegu zjazdowego prowadziła z Suchej Góry do Rayczy. Wyniki są następujące:

1. Neuberg Kurt (Makkabi Bielsko), 2. Lutwak Artur (Dror Lwów), 3. Presser Kurt (Makkabi Bielsko), 4. Strahl Emil (Makkabi Zakopane), 5. Herzberg Karol (Makk. Bielsko). 6. Schwarz Rudolf (Makk. Bielsko), 7. Kaiser Józef (Dror Lwów) 8. Kaufmann Marjan (Makk. Kraków), 9. Danziger Otton (Makk. Bielsko), 10. Gutfreund Józef (Makk. Bielsko).

Juniorzy: 1. Patrias Kurt, 2. Rabner Artur, 3. Feuereisen Otton (wszyscy Makkabi Bielsko).

Wreszcie jako ostatnia konkurencja mistrzowska odbył się slalom na stoku górskim w Rayczy. Wybór trasy nie pozostawiał nic do życzenia, tak, że zawodnicy mieli sposobność wykazać swe znajomości techniczne. Podnieść należy piękny styl młodego, bo zaledwie 17 lat liczącego Neuberga z z ŻTTN „Makkabi“ Bielsko, który uzyskał bardzo dobry czas. Niewiele ustępował mu pod względem stylu Bielszczanin Presser. Wogóle ŻTTN „Makkabi“ Bielsko rozporządza dziś najszybkiem, który w przyszłości prawdopodobnie odegra poważną rolę w narciarstwie. Wyniki w slalomie przedstawiają się następująco:

1. Neuberg Kurt (Makkabi Bielsko) 1,10,8. 2. Presser Kurt (Makk. Bielsko) 1,28,3. 3. Ehrlich Markus (Makk. Kraków) 1.35.00 4 Danziger Otton (Makk. Bielsko), 5 Strahl Emil (Makk. Zakopane), 6 Schwarz Rudolf (Makk. Bielsko), 7. Lutwak Artur (Dror Lwów), 8. Dattner Józef (Makkabi Żywiec), 9. Kaiser Józef (Dror Lwów), 10 Inż. Imergluck Daniel (Makk. Bielsko)

Juniorzy: 1. Patrias Kurt, 2. Feuereisen Otton, 3. Rabner Artur (wszyscy Makkabi Bielsko), poza konkursem w slalomie wzięli udział, uzyskując w dość dobrym czasie 4 i 5 miejsce, 10-cio i 12-letni bracia Knanlowie Edward i Zygfryd z ŻTTN „Makkabi“ Bielsko, oddział Raycza.

XV Mistrzostwa Polski w narciarstwie

W pierwszym dniu Międzynarodowych Mistrzostw narciarskich Polski w Zakopanem przy udziale elity zawodników polsk., oraz szeregu drużyn zagranicznych odbyły się następujące biegi:

Jako pierwsza konkurencja odbył się mecz międzyzwiązkowy Polska—Czechosłowacja—Jugosławja w biegu sztafetowym 5x10 km. Startowały trzy drużyny związkowe, a to: Czechosłowacja, Polska, Jugosławja.

Zwycięstwo uzyskała drużyna czechosłowacka w czasie 3.54.05 godz. Na drugiem miejscu znalazła się drużyna polska w czasie 4.04.28 godz. na trzeciem miejscu Jugosławja w czasie 4,30.01

Na Hali Goryczkowej odbył się bieg zjazdowy w konkurencji męskiej i kobiecej.

Zwyciężyła w świetnym stylu Bronisława Staszel Polankówna (Sokół Zakopane) b. mistrzyni Europy i Polski w czasie 2.01. 2) Zofja Stopkówna (SNTT) dwukrotna mistrzyni Polski 2.46. 3) Marusarzówna (SNTT) 3.11. 4) Chotarska (Strzelec. Zakopane). 4.59. 5) Merlińska (Wisła), Zakopane) 5.59, 6) Gewontówna (Zw. Strzelecki. Zakopane) 6.11. Na 11-em miejscu Eckerówna Regina (Makkabi, Kraków)

W konkurencji panów w biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął Franz Kraus (H. D. W.) w czasie 2.57. 2) Schenker (W. S. V. Bielsko) 3.16 3) Zajonc (Sokół Zakopane S. N. T. T. Zakopane) 3,23, 6) Hromadka (Czechosłowacja) 3.31. Trasa zawodów wynosiła około 3.500 m. przy różnicy wzniesień około 500 m. Była bardzo trudna, a to na skutek małej ilości śniegu i silnego wiatru.

Mistrzostwa hokejowe w Medjolanie

W 6-tym dniu hokejowych mistrzostw świata od były się spotkania półfinałowe. Kanada pokonała łatwo reprezentację niemiecką w stosunku 6:0 (0:0 3:0, 3:0). Stany Zjednoczone pobiły po ciężkiej walce Austrję 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Pozostaje jeszcze do rozegrania mecz Szwajcarja—Włochy.

MECZ BOKSERSKI WAWEL—SOKÓŁ (POZNAŃ)

W niedzielnym rewanżowym meczu bokserskim Wawelu z Sokołem poznańskim walczyć będą następujące pary w wadze muszej Pełka-Sworzeniowski, w koguciej Romański—Szczurek, w piórkowej Woźniak—Chrostek, w lekkiej Sadek - Pancer, w p. średniej Urbaniak—Kolonko, w średniej Dankowski—Kurka i w p. ciężkiej Pokrzywnicki— Morawa. Sędzią ringowym będzie p. Kocur z Katowic. Wynik zawodów stoi pod znakiem zapytania, gdyż obie drużyny są na prawie jednakowym poziomie, technicznie lepsi są Poznaniacy, trenowani przez b. mistrza Polski Majchrzyckiego, Krakowianom zależeć zaś będzie na rewanżu za klęskę, odniesioną w Poznaniu. Zawody odbędą się w hali Okr. Ośrodka F. W. przy ul. Zwierzynieckiej 26, o godz. 19-tej.

MAŁY FEJLETON.

JERZY STRELISKER

Skandal w kinie

Na pół godziny przed końcem ostatniego seansu, zjawia się w przedsionku kinoteatru jakiś pan, i poczyna chodzić nerwowo tam i z powrotem.

Jego wzrok jest ponury, jego wargi mruczą cicho dzikie przekleństwa, a ręce ściska kurczowo w kieszeniach płaszcza.

Kasjerka, która obserwuje zachowanie się tego człowieka, staje się niespokojna. Zawiadamia dyrektora kina, że jakiś mężczyzna, widocznie obłąkany, kręci się niespokojnie w przedsionku.

Dyrektor kina przychodzi i obserwuje przez chwilę nieznajomego, który ciągle chodzi tu i tam i mówi coś cicho sam do siebie. Dyszy przytem ciężko, a jego kapelusz leży krzywo na głowie.

— Przepraszam pana — powiada wkońcu dyrektor — czy pan czegoś szuka? Możemy dać panu bilet za połowę ceny. Przedstawienie dobiega już bowiem połowy.

Nieznajomy błysnął dziko białkami oczu i odparł:

— Tak! Panu to mogę powiedzieć... Pan jest przecież mężczyzną i potrafi się wczuć w to, co się ze mną dzieje.

— Naturalnie, proszę pana, naturalnie...

— Czekam tu mianowicie na moją żonę.

— Gdzie ona?

— Jest tu w kinie. Siedzi ze swoim kochankiem i przypuszcza zapewne, że nic nie wiem. Wiem już wszystko. I mam już tego dość! Rozumie pan? Dość!!

— Naturalnie, łaskawy panie!

— Widzi pan ten rewolwer? Jest naładowany ostremi nabojami! Sześć kul. Niechby nawet pięć spudłowało, to jedna przecież trafi. Kiedy wiarołomna para wyjdzie z sali, wtedy strzelam! Rozumie pan?

— Tak jest, proszę pana! — powiedział dyrektor, patrząc na rewolwer, połyskujący w dłoni zdradzonego męża.

— Co robić? — pomyślał przerażony. — Wezwać policjanta? Zatelefonować po karetkę Pogotowia Ratunkowego? A skandal!! Nie — taki skandal! Do tego nie mogę dopuścić!

Wtem przyszła mu do głowy zbawienna myśl.

— Niech pan, proszę, spokojnie tu zaczeka — powiedział. — Może stanie pan tu obok kasy. — Stąd będzie pan mógł najlepiej widzieć wszystkich wychodzących ze sali.

Nieznajomy odparł z zadowoleniem:

— Bardzo panu dziękuję. To ładnie z pańskiej strony. Widzę, że pan jest prawdziwym dżentelmenem. Skoro tylko sąd przysięgłych uwolni mnie od winy i kary, kupię u pana abonament miesięczny na miejsce pierwszorzędne.

Dyrektor poszedł do operatora i odbył z nim dłuższą naradę.

Wkrótce potem film się nagle urwał. Zamiast niego ukazał się na ekranie następujący tekst, napisany szybko tuszem:

„W westibulu kina czeka pan, który chce zastrzelić swoją żonę, bawiącą teraz w kinie wraz z swym kochankiem. Dla uniknięcia nieprzyjemności uprasza się tę damę, aby jeszcze przed końcem przedstawienia wyszła z kina tylnem wyjściem.

Dyrekcja.

Potem puszczono znowu film. Zbliżał się happy end. Zachód słońca. Muzyka gra patetycznie. Finał. Pocałunek i koniec. W sali zabłysły światła.

I oto na widowni, która na początku seansu była szczelnie nabita, aż do ostatniego krzesła, podniosi się powoli trzej starzy panowie, cztery równie stare panie i małe dziecko.

Wszyscy pozostali wyszli już przedtem z sali tylnemi drzwiami.

UŚMIECHNIJ SIĘ

STYL URZĘDOWY

Poczta londyńska ogłasza:

...Wobec zmian w rozkładzie lotów Imperial Airway na linji Anglja—Indje, poczta indyjska doręczana będzie w Londynie narazie „jutro“ zamiast „dzisiaj“. (Tits- Bits).

MIĘDZY NARCIARZAMI

— Wyglądasz nieszczególnie. Jak spędziłeś urlop?

— Dziesięć godzin przeleżałem na dnie urwiska górskiego i dziesięć dni w szpitalu.

Odbudowa stanu średniego w Belgji

(Korespondencja własna).

Bruksela, w lutym.

Poraz pierwszy po wojnie zaobserwować się dają niezwykle ciekawe posunięcia o charakterze organizacyjnym na terenie stanu średniego w Belgji. Zarówno w życiu społeczno-politycznem, jak i samorządowem oraz gospodarczem, klasy średnie nie odgrywały dotychczas wybitniejszej roli ze względu na swe rozproszkowanie i rozbicie, grupując się w poszczególnych partjach i organizacjach. Dopiero kryzys gospodarczy, który dał się we znaki również drobnemu kupiectwu, rzemiosłu, oraz inteligencji, uczynił aktualną ideę koncentracji, a właściwie **odbudowy stanu średniego w Belgji na szerszych podstawach.**

Już przed rokiem odbył się w Gandawie kongres, reprezentujący stan średni Belgji. Wzięło w nim udział przeszło 300 delegatów, reprezentujących około 140 organizacyj, w których grupuje się 120.000 członków. Na czele tego ruchu stanął jeden z ławników magistratu w Brukseli Pattou, prezydent „Union Nationale des classes moyennes". Union Nationale zwróciło się do rządu z szeregiem postulatów w zakresie gospodarczym i społeczno-kulturalnym. W szeregu memorjałów przedstawionych w imieniu stanu średniego wskazano rządowi belgijskiemu na niebezpieczeństwo, jakie zagraża całemu życiu gospodarczemu kraju w związku z szalonym rozwojem domów towarowych o cenach jednolitych. Przedsiębiorstwa te reprezentowane są przez dwie grupy: „Grand-magasins de L'Innovation" oraz „Grand-magasins du Bon marché".

W ten sposób pozbawiono nagle egzystencji przeszło 200 detalistów i drobnych kupców w samej tylko Brukseli, a zagłada grozi licznym przedsiębiorstwom na prowincji, gdzie oba wielkie koncerny zamierzają otworzyć szereg sklepów. Jako charakterystyczny objaw podkreślić należy, że początkowo organizacje reprezentujące drobne kupiectwo i rzemiosło oraz sfery pracownicze niedoceniały tego niebezpieczeństwa, skutkiem czego Rada Miejska w Brukseli, posiadająca większość reprezentantów stanu średniego, wynajęła lokale miejskie za wydatnie zniżone komorne jednemu z przedsiębiorstw o cenach jednolitych. Tłumaczyć to można po części również i tem, że w zarządzie głównym związku klas średnich znajdowali się wybitni przedstaw. nauki teoretycy ekonom., oraz prawnicy który byli jednocześnie doradcami prawnymi tych wielkich koncernów. Wówczas na znak protestu Pattou złożył swój mandat, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie zagraża mieszczaństwu belgijskiemu w związku z rozwojem predsiębiorstw o cenach jednolitych. Wywołało to w szeregach organizacyj bardzo poreprezentujących interesy wielkich domów towarowych do ustąpienia z zarządu. Większość delegatów poszczególnych organizacyj wyraziła Pattou nieograniczone zaufanie, jakie dla niego poważny ferment i zmusiło wszystkich prawników, siada, zaznaczając jednak, że nie podziela jego obaw przed niebezpieczeństwem, zagrażającem rzekomo stanowi średniemu ze strony tych koncernów. Dopiero szybki rozwój tych przedsiębiorstw wysunął na czoło programu zjednoczonego frontu stanu średniego zagadnienie walki przeciwko przedsiębiorstwom o cenach jednolitych.

Posłowie do parlamentu, reprezentujący interesy drobnego kupiectwa i rzemiosła złożyli szereg wniosków, domagając się udzielenia zezwoleń na otwieranie tego rodzaju przedsiębiorstw tylko na zasadzie licencji, które umożliwią rządowi kontyngentowanie handlu detalicznego. W umotywowaniu tych wniosków stwierdzono, że naruszają one zasady liberalizmu gospodarczego, którym zawsze Belgja była wierna. Obecna jednak sytuacja gospodarcza, w której mieszczaństwo belgijskie może ulec zupełnej zagładzie, nakazuje raczej wkroczenie na drogę interwencjonizmu państwowego, aby nie dopuścić do upadku miast belgijskich.

Ten ruch organizacyjny w kierunku koncentracji stanu średniego objął narazie dziedzinę gospodarczą. „Zw. klas średnich" opracowuje jednak obecnie obszerny program, obejmujący wszystkie dziedziny życia społecznego, w których zainteresowane jest mieszczaństwo belgijskie. **Z. Z.**

Członkowie Komitetu Propalestyńskiego wyjeżdżają do Palestyny

Członkowie prezydjum Polskiego Komitetu Propalestyńskiego z księciem Lubomirskim na czele wybierają się z wizytą do Palestyny. Udadzą się oni do Palestyny z wiosną, a w Palestynie będą gośćmi Agencji Żydowskiej i Uniwersytetu Hebrajskiego.

W marcu wyjeżdża do Palestyny sześciu profesorów Uniwersytetu Warszawskiego z wydziału przyrodniczego. Na czele tej wycieczki stanie prof. Hryniewicz. Uczeni polscy będą przebywać w Palestynie dłuższy czas.

—o§o—

MALARZ GUTERMAN ZWOLNIONY Z ARESZTU

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie wniosło — jak już o tem wczoraj donieśliśmy — rekurs do komisarjatu rządu m. Warszawy przeciwko zamknięciu lokalu tego towarzystwa. Towarzystwo podkreśliło w rekursie, że wynajęło swój lokal na wystawę, nie wdając się w ocenę obrazów Gutermana.

Malarz Guterman został zwolniony z aresztu.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Sjonistyczno-Socjalistyczna Partja „Hitachdut"

Na dorocznej Konferencji Sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut" (ichud), która się odbyła w dniach 3 i 4 b. m. w Krakowie, zapadła jednomyślnie uchwała, zmieniająca dotychczasową S. P. P. „Hitachdut" na Sjonistyczno-Socjalistyczną Partję „Hitachdut" Małopolski Zachodniej i Śląska. Nazwa ta jest identyczną z nazwą partji „Hitachdut" (proichud) w b. Kongresówce.

Przez przeoczenie wypadło nazwisko tow. Korzenika z Sanoka ze sprawozdania z powyższej konferencji, który zasiadał w prezydjum Otwarcia dokonał tow. Dr. Terlo w języku hebrajskim i żydowskim.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

„BANK", miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym. Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy Świat 7, m. 39.

Ukazał się już w druku styczniowy numer (Nr. 1) miesięcznika „Bank", rozpoczynający drugi rok tego wydawnictwa. Na bogatą i ciekawą treść numeru liczącego 92 strony, składają się następujące artykuły:

W. Konderski — Zagadnienie stopy procentowej; M. Rogoyski — Polityka bankowa Włoch faszystowskich; K. Sokołowski — Rezerwy kruszcowe banków centralnych bloku złotego; Fr. Jaźwiński — Zmiany w technice obrotu czekowego P. K. O.; Dr. S. Buczkowski — Nowe prawo o spółkach z ogr. odp.; K. R. — Działalność P. K. O. w 1933 r. Pozatem zawiera numer przegląd ustawodawstwa i orzecznictwa Sądów Rzplitej, przegląd konjunktury i piśmiennictwa, omówienie zagadnień bieżących oraz kronikę zagraniczną i krajową, omawiającą najważniejsze wydarzenia w Polsce i na światowych rynkach pieniężnych i kapitałowych, oraz przegląd miesięcznych bilansów banków państwowych i prywatnych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Burza o brzasku".

APOLLO: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner).

ATLANTIC: „Jennie Gerhardt" (Sylvja Sidney).

BAGATELA: 11 przedp.: „Zabawka", 3, 5 i 7-ma „Romans tenora".

DOM ŻOŁNIERZA: „On i jego siostra" (Vlasta Burian, Anny Ondra).

MUZEUM: „Wschód słońca" (Janet Gaynor i George O'Brien)

PROMIEŃ: „Raj podlotków" (Anny Ondra, Kasa).

SŁONKO: „Sto metrów miłości" (Zula Pogorzelska", Adolf Dymsza)

SZTUKA: „Nie będziesz kurtyzaną" (Henri Garat).

ŚWIT: „Przybłęda" (film polski) Ina Benita, Z. Staniewicz

UCIECHA: „Papryka" (Irena de Zilany, Rene Lefebure).

WANDA: „Parada Rezerwistów" (Mankiewiczówna, Dymsza, Walter, Stefański).

TEATRY KINA

— Z TEATRU MIEJSKIEGO — PIERWSZY GOŚCINNY WYSTĘP A. FERTNERA. Dzisiaj pierwsze przedstawienie komedji I. Mirande'a „Pana z dyplomacji" w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego. W komedji tej rozpoczyna krótką gościnę świetny artysta Teatru Narodowego w Warszawie Antoni Fertner, który wystąpi w roli Ministra, w otoczeniu artystów na swej sceny pp. Ankwicz- Szyjkowskiej (rola tytułowa), Granowskiej, Kosteckiej, Daszyńskiej, Bednarskiej, Solarskiego, Wożnika, Wrońskiego, Pągowskiego, Staszewskiego. Oprawę dekoracyjną przygotował H. Zwoliński. „Panna z dyplomacji" powtórzona będzie jutro wieczorem. **Jutro popołudniu po raz 14-ty komedja „Prawie noc poślubna".**

— WZNOWIENIE „LOHENGRINA" R. WAGNERA. W poniedziałek 19 bm. wznawia opera krakowska dzieło R. Wagnera „Lohengrin" z gościnnym występem primadonny opery warszawskiej Ireny Cywińskiej w partji Elzy i tenora opery poznańskiej Kazimierza Czarneckiego w partji tytułowej. Reszta ról w wykonaniu wytrawnych artystów opery krakowskiej pp. Pastówny, Romanowskiego, Mazanka i Mazurka. W części choralnej znajdzie szerokie pole do popisu doskonały chór Krak. Twa operowego.

— „PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO" — stara to maksyma jak świat, znana od epoki kamiennej do dni dzisiejszych. Radość — humor — wesele — to grunt! Gdzie je znaleźć? gdzie szukać pośród powodzi kłopotów obecnych czasów? ..No chyba wiadomem jest, że tylko na Reducie Artystów Teatru im. J. Słowackiego, która odbędzie się **w dniu dzisiejszym w salach Starego Teatru.** Komitet organizacyjny przygotował cały szereg niespodzianek, utrzymanych narazie w tajemnicy. To pewne, że nie zabraknie niczego. Wspaniałe premje nagradzające konkursy jako przepiękne dary znanych firm krakowskich — Muzeum Międzynarodowe — nieustający Kabaret literacko-artystyczny — oraz liczne atrakcje przy dźwiękach orkiestry, złożonej z dwóch kompletów, pod znakomitem kierownictwem Zygm. Glüksmana uświetniać będzie tę Noc Szału Karnawałowego. Bilety i zaproszenia do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 9-tej rano bez przerwy oraz w kasie teatru miejskiego od godz. 4—6 popoł.

— DZIŚ W SOBOTĘ PREMJERA „ŻYDOWSKI KRÓL LEAR" Z A. SAMBERGIEM w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś dwa przedstawienia o g. 5'30 popoł po raz ostatni sztuka Gordina „Szlojmke szarlatan", ciesząca się niezwykłem powodzeniem z Sambergiem w potężnej kreacji Szarl tana. O godz. 8'45 wiecz. premjera znakomitej sztuki ludowej z muzyką i śpiewami I. Gordina „Żydowski Król Lear". Ceny na wszystkie przedstawienia od 49 gr do 2 zł. Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, w sobotę od 4'30 popoł. przy kasie teatru. Jutro dwa przedstawienia o godz. 4-tej popoł. i 8'45 wiecz. „Żydowski Król Lear".

— OSTATNIE PEZEDSTAWIENIA BURSTEINA W „BAGATELI". Gościna świetnego zespołu operetkowego w teatrze „Bagatela", wystawiającego komdeję muzyczną „Chasene in sztetl" dobiega końca. Ostatnie przedstawienia z udziałem fenomenalnego Paula Bursteina, na czele świetnie zgranego zespołu z Jakóbem Fiszerem, Anetą Rajzer i Różą Fuks, odbędą się dziś o godz. 3'45 pop. i 8'45 wiecz, oraz jutro o godz. 8'45 wiecz. Ceny wstępu obniżone od gr 50 do zł 3. Bilety w przedsprzedaży w kasie „Bagateli".

—o§o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI

Sobota 7'30 wiecz: „Panna z dyplomacji".

Niedziela pop.: „Prawie noc poślubna"; 7'30 wiecz.: „Panna z dyplomacji".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5'30 pop.: „Szlojmke szarlatan"; 8'45 wiecz.: „Żydowski Król Lear".

Niedziela 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Żydowski Król Lear".

TEATR „BAGATELA"

Sobota 4 pop i 8'45 wiecz.: „Wesele w miasteczku".

Niedziela 8'45 wiecz.: „Wesele w miasteczku".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3'30 pop.: „Skąpiec"; 8 wiecz.: „Klub kawalerów".

Niedziela 12 w poł.: Akademja z okazji uchwalenia Nowej Konstytucji; 4 pop.: „Klub kawalerów"; 8 wiecz.: „Firma".

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przemysł łódzki przenosi się do Palestyny

Ostatnio zauważyć się daje w łódzkim przemyśle włókienniczym tendencja do przenoszenia przedsiębiorstw do Palestyny. Dotychczas ruch ten obejmował przedsiębiorstwa wielkiego przemysłu włókienniczego. Kilka z nich przeniosło swe urządzenia techniczne do Palestyny i tam uruchomiło już nowe fabryki towarów włókienniczych.

Ostanio emigracja z Lodzi przeniosła się na warsztaty ręczne. Tkacze łódzcy tworzą w tym celu większe grupy, aby dysponować większym kapitałem oraz większemi zespołami naszyn, co wydatnie ułatwia zainstalowanie się w Palestynie. Pierwsza z takich grup o charakterze spółdzielni, obejmująca 50 tkaczy, posiadających po jednem krośnie, wyjechała już do Palestyny. Każdy z członków spółdzielni złożył na kapitał zakładowy 100 f. szt. częściowo w gotówce, częściowo zaś w narzędziach pracy oraz w półfabrykatach. Cały szereg tego rodzaju grup spółdzielczych znajduje się w stadjum organizacji.

Analogiczne grupy tworzą się w Rumunji dla przeprowadzenia organizacji przesiedlenia do Palestyny.

—oOo—

Krucha większość w kahale warszawskim

Prezydjum Gminy żydowskiej w Warszawie postanowiło nie zwoływać w najbliższym czasie posiedzenia Zarządu Gminy.

Postanowienie to stoi w ścisłym związku z przebiegiem ostatniego posiedzenia Zarządu, na którem większością głosów odrzucono niektóre pozycje budżetu, opracowanego przez Prezydjum. Nie chcąc ryzykować ponownego pozostania w mniejszości, agudowscy członkowie Prezydjum postanowili sprawy budżetu przedstawić wprost na plenum Rady Gminy, z pominięciem Zarządu.

Pozatem prezes Rady p. Trokenhajm ma zwołać w najbliższych dniach naradę przywódców frakcyj w Radzie Gminy, dla rozpoczęcia rokowań w sprawie utrzymania rozpadającej się ostatnio większości.

Zgon brata twórcy Esperanta

W Warszawie zmarł onegdaj dr Leon Zamenhof, brat twórcy języka międzynarodowego Esperanto. Zmarły przetłumaczył na język esperanto wiele książek polskich m. in. Reymonta, Wyspiańskiego i innych.

Kiedy bicie żony stanowi powód do rozwodu?

W pismach warszawskich czytamy:

Bogaty kupiec Uszer Bregman wyjechał przed wojną do Rosji, zostawiając w Warszawie żonę Ryfkę. Jeszcze przed wybuchem rewolucji przysłał żonie 325 tys rb., polecając jej kupić jakąś nieruchomość. Bregmanowa zastosowała się do polecenia męża kupiła kamienicę przy ul. Leszno, ale... własność nieruchomości zapisała tylko w jednej czwartej na męża, pozostałe zaś trzy czwarte wpisała notarjalnie na własność swoją, ojca i braci.

W r. 1923 Bregman powrócił do Polski. Kiedy dowiedział się, że jest właścicielem tylko ćwierci kupionej za własne pieniądze kamienicy, zażądał unieważnienia aktu notarjalnego. Wynikł szereg procesów pomiędzy małżonkami o przywłaszczenie, fałszywe oskarżenia itd. Część kamienicy zapisana na Bregmanową sprzedano na licytacji a pieniądze złożono w depozycie sądowym do czasu rozstrzygnięcia sporu.

Tymczasem spory pomiędzy małżonkami nie ograniczały się do sali sądowej. Bregmanowa wystąpiła do sadu o orzeczenie rozwodu z tego powodu, że mąż pobił ją kilkakrotnie. Proces rozwodowy toczył się w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego. Sąd zawezwał jako rzeczoznawców trzech rabinów, m. in. rabina Posnera. Mieli oni orzec, czy w danym wypadku zachodzą powody rozwodowe wedle żydowskiego kodeksu małżeńskiego. Rabini wydali opinję, że bicie żony może się stać przyczyną do rozwodu tylko wówczas, jeżeli pobita żona zgłosi się ze skargą do rabinatu, dla uzyskania upomnienia ze strony przeciwnej. Ponieważ Bregmanowa nie zwracała się do rabina i mąż jej nie dostał upomnień, wobec tego warunków do orzeczenia rozwodu niema.

Sąd ogłosi decyzję za kilka dni.

Odstępne za mieszkania w Warszawie

Ankieta, przeprowadzona w Warszawie przez polskie Tow. reformy mieszkaniowej w sprawie cen małych mieszkań, objęła również kwestję wysokości odstępnego za takie mieszkania w starych domach.

Badania przeprowadzono w śródmieściu, na Woli i na Pradze. Odstępne wynosi przy jednej izbie 110 zł, przy 2 — 685 zł, przy 3 — 1.288 zł 40 gr. wszystko w śródmieściu: na Woli przy jednej izbie 263 zł 30 gr, przy dwóch 548 zł 60 gr, przy 3-ch 840 zł: na Pradze przy jednej 200 zł, przy dwóch 230 zł, przy 3-ch 712 zł.

Mężczyźni, wystrzegajcie się samotnie jeżdżących kobiet!

Na szlaku kolejowym Warszawa— Częstochowa— Kraków grasowała od pewnego czasu banda złoczyńców, którzy usypiali zamożniejszych podróżnych a następnie gruntownie ich okradali. Narzędziem tej bandy była młoda i piękna kobieta, elegancko ubrana i, rozumie się, „platynowa" blondynka, która jeżdżąc I-szą lub II-gą klasą, nawiązywała niby to niewinne rozmowy z podróżnymi, poczem częstowała ich papierosem lub kieliszkiem wina, a gdy na skutek tego zasypiali, doszczętnie ich okradała. Proceder ten kwitł przez jakiś czas, ale gdy przed kilkunastu dniami osóbka ta w analogiczny sposób obrabowała z kosztowności pewnego dyplomatę angielskiego, władze bezpieczeństwa postanowiły za wszelką cenę dostać ją w ręce. W tym celu pewien urzędnik policyjny, zaopatrzywszy się w piękne skórzane walizy z nalepkami zagranicznemi, kilkakrotnie odbywał podróż na szlaku Warszawa— Częstochowa— Katowice— Kraków, aż wreszcie onegdaj dostrzegł uroczą kobietę, która wzbudziła w nim silne podejrzenie. Wywiadowca nawiązał z nią znajomość, poczem zaprosił ją do swego przedziału. Poczęstowany papierosem zamienił go zręcznie na swój własny, a potem udawał, że traci przytomność. Złodziejka zrewidowała naturalnie portfel i walizkę, poczem wysiadła na stacji Błeszno, gdzie oczekiwali już dwaj spólnicy. Niebawem wszyscy troje zostali ujęci i osadzeni w więzieniu. Piękną usypiaczką i naczelniczką bandy okazała się 24-letnia Warszawianka, Helena Kropiwnicka, kobieta lekkich obyczajów, rejestrowana, zaś wspólnikami jej są notoryczni złodzieje 28-letni Jan Stefański i kilkakrotnie karany Mojżesz Sonenfeld.

Żywa pochodnia w szpitalu

W miejskim szpitalu św. Aleksandra w Łodzi zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek. W szpitalu tym znajdowała się chora na chorobę skórną 20-letnia służąca Frymeta Jakubowicz. Onegdaj chora zbliżyła się do pieca, aby się ogrzać. W pewnym momencie od rozgrzanego pieca zapaliła się suknia chorej. Momentalnie nieszczęśliwa stanęła cała w płomieniach, przeistaczając się w żywą pochodnię. Na pomoc nieszczęśliwej przybyła służba szpitalna, która ogień zgasiła. Jakubowicz odniosła szereg ciężkich poparzeń na całem ciele tak, że okazała się konieczność natychmiastowego przewiezienia jej do szpitala św Józefa, gdzie zmarła w strasznych męczarniach.

Gdy sumienie się odezwie...

W jednym z dzienników wileńskich czytamy:

Sumienie... jedna z najbardziej ogólnych, nierealnych definicyj, a ile treści zawiera. Jakże często rzucamy to słowo, stwierdzając, że ktoś ma, albo niema sumienia, oceniając sprawy wedle naszego widzimisię.

W setkach powieści czytamy o skończonych łajdakach, których pod koniec „ruszą sumienie". Wówczas popełniają szereg głupstw, płacą przedawnione długi, uznają za własne dzieci niepewnego pochodzenia, wyznają różne stare winy, które już absolutnie nikogo nie interesują i wogóle zachowują się na łożu śmierci w sposób dogadzający autorowi.

Rozważając sprawę p. Bronisława Kowalskiego, nie wiem, czy należy go traktować jako człowieka, którego ruszyło sumienie, czy też bez żadnych rozrzewnień uznać go za grzesznego obywatela, znużonego kryzysem i pragnącego odpocząć w kryminale.

Dzieje upadku p. Bronisława rozpoczęły się w ten sposób, że w marcu 1923 włamał się z jakimś przyjacielem, którego nazwiska pamiętać nie chce, do mieszkania przedstawiciela armji czynnej, przy ulicy Lwowskiej. Udało mu się skraść jedynie bieliznę i garderobę, gdyż czujność domowników przeszkodziła obfitszemu połowowi. Podczas ucieczki zerwano mu z głowy czapkę t. zw. „cyklistówkę", która w tym wypadku odegrała rolę „czapki niewidki", gdyż p. Kowalskiego nikt więcej nie obaczył.

I oto teraz, po pięciu latach, wystosował p. Bronisław Kowalski list do wileńskiej policji. W liście tym oskarża się o kradzież i prosi o ukaranie. Nie chcąc być gołosłownym powołuje się na fakt, że w policyjnych dowodach rzeczowych znajduje się owa cyklistówka, która niesłusznie kompromituje wszystkich kolarzy świata.

Oto piękny przykład człowieka, którego „sumienie ruszyło" po pięciu latach. Dyżurny przodownik ze łzami w oczach odczytał list p. Kowalskiego i polecił zamknąć go copredzej.

Śmiertelny powrót z wesela

Ze Święcian (na Wileńszczyźnie) donoszą, że dnia 6 bm. towarzystwo jadące z wesela w stanie podchmielonym, przez jezioro Karin, wjechało na cienką powłokę lodu i sanie wraz z jadącymi wpadły do wody.

Cztery osoby znalazły śmierć w nurtach jeziora. Uratował się jedynie Aleks. Kulczanis, który zawiadomił o wypadku sołtysa najbliższej wsi. Przybyła niezwłocznie pomoc ze wsi, nie zdołała już jednak uratować ofiar własnej lekkomyślności.

Złodziej powinien być ostrożny...

W Łucku przed trybunałem sądu okręgowego odbyła się sensacyjna rozprawa przeciw konduktorowi kolejowemu Alojzemu Nowakowskiemu, askarżonemu o karygodne malwersacje zapomocą starych biletów, które usiłował puszczać w obieg.

Sprawa przedstawiała się następująco: Do pociągu Kiwerce—Łuck po uprzedniem zgłoszeniu wsiadł tuż przed odejściem bez biletu sędzia śledczy p. Olkowski. Podczas jazdy konduktor zaproponował nieznanemu pasażerowi kupno biletu starego, dodając słowa: „i pan nie będzie stratny i ja zarobię". Sędzia Olkowski zażądał jednak biletu nowego, który też wykupił, a konduktora Nowakowskiego oddał na stacji w Łucku posterunkowemu PP w celu spisania protokołu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Nowakowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata i z pozbawieniem praw również na 2 lata. Niezależnie od postępowania sądowego Nowakowski został już surowo ukarany prze komisję dyscyplinarną.

Panowie hitlerowcy mają tupet!

Z Katowic donoszą, że obecnie dopiero stwierdzono, iż w dn. 30 ub. miesiąca w sali Domu Polskiego w Król. Hucie, przy ul. Wolności, odbywało się zebranie „Jungd Partei" z udziałem około 600 młodych Niemców.

Do wiadomości władz policyjnych doszło, że przed rozpoczęciem zgromadzenia weszło na scenę 2 młodzieniaszków, 22-letni Jan Kowal i 24-letni Henryk Kowalik z Król. Huty, którzy zerwali wiszące tam chorągiewki o polskich barwach narodowych, a następnie je zniszczyli.

Zebrani na sali młodzieniaszkowie przyjęli tę prowokację burzliwemi oklaskami.

W toku dochodzeń ustalono w zupełności winę Kowala i Kowalika, których wobec tego aresztowano. Przyparci do muru, młodzi prowokatorzy przyznali się do winy i w dn 17 bm. odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych w Król.

Hucie. Prowokatorów czeka za tem czyn surowa kara.

Znak czasu

W dniu 6 bm. przed sądem w Mikołowie (na G. Śląsku) stanął niejaki Skowron, liczący 20 lat, bezrobotny. Akt oskarżenia zarzucał mu kradzież kozy, którego to czynu dopuścił się wraz z dwoma towarzyszami. Biedne to stworzenie zostało natychmiast zabite i w ciągu paru dni zjedzone aż do ostatniej kosteczki. Nie byłoby jednak w tym także nic dziwnego, gdyby nie oryginalne tłumaczenie się oskarżonego.

Mianowicie Skowron uzasadniał swój postępek w ten sposób:

Będąc od 3 lat bezrobotnym, bardzo kiepsko się odżywiał. Od kilkunastu miesięcy nie jadł wcale żadnego mięsa. Ale mimo to nie byłby ukradł kozy, gdyby nie następująca okoliczność:

Miał stawać w tych dniach do poboru, ale tak marnie wyglądał, że czuł, iż dostanie odrazu kategorję „D". A on tymczasem chciał koniecznie pójść do wojska. Bo w wojsku jest lepiej. Wprawdzie „ganiają", ale za to dają jeść i to uczciwie. Ale cór, kiedy głodomorów nie biorą. Więc też Skowron chciał przez parę dni intensywnie się odżywiać mięsem, bodaj kozłem, aby wyglądać choć na kategorję „B". No, i dlatego ukradł.

Sąd skazał go na 2 tygodnie aresztu.

Wyprowadził w pole rzeczoznawcę sądowego i Dyrekcję Lasów Państwowych

Bydgoski sąd okręgowy skazał na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat właściciela tartaku i młyna w Nowej Wsi Wielkiej, pow. bydgoskiego, Niemca Wilhelma Sonnenberga.

Sonnenberg, pragnąc otrzymać kredyt w Dyrekcji Lasów Państwowych, sprowadził dla oszacowania swoich nieruchomości i urządzeń fabrycznych zaprzysiężonego rzeczoznawcę, budowniczego Leona Niestrawskiego z Bydgoszczy. Wskazał mu cały szereg objektów, które warte były według oceny p. N. poważną sumę 120 tys. zł, nie przyznał się jednak, że i nieruchomości i urządzenia obciążone są wysokiemi hipotekami oraz w znacznej części nie stanowią już własności Sonnenberga.

Na podstawie oceny rzeczoznawcy zdobył później kredyt w drzewie od Dyr. Lasów na sumę 100 tys. zł i drzewo spieniężył, narażając skarb państwa na stratę wysokości około 90 tys zł.

Przewód sądowy wykazał całkowitą winę Sonnenberga.

Skazanie policjantów-łapowników

Z Warszawy donoszą: Onegdaj zapadł wyrok na b. komendanta posterunku PP. w Pruszkowie przod. Komorowskiego i dwóch policjantów tego posterunku za wymuszanie łapówek. Zostali skazani: przod. Komorowski na 2 lata więzienia, jego zastępca st. post. Prośniewski na rok więzienia, a post. Suchecki na 3 miesiące więzienia.

Komorowski i Prośniewski zostali z miejsca aresztowani i odstawieni do więzienia.

Ciekawa afera komunistyczna

Onegdaj znalazła się przed sądem okręgowym w Wilnie ciekawa sprawa komunistyczna. Jako oskarżony zasiadł mieszkaniec Grodna, Izrael Pomeranc, student 3-go roku prawa na uniwersytecie wileńskim, właściciel (spadkobierca) 3-ch kamienic. Oskarżony wypierał się stanowczo, jakoby był zwolennikiem komunizmu lub miał cokolwiek do czynienia z agitacją komunistyczną. Kiedy mu okazano własną jego ręką napisaną odezwę komunistyczną, wyszło na jaw ciekawe tło tej całej sprawy. Niejaki Abram Kapłan nauczyciel w Grodnie. zawarł z Pomerancem znajomość i usilnie koło niego zabiegał. Pewnego razu po obficie zakrapianej uczcie poprosił Pomeranca, dobrego polonistę, o małą grzeczność, mianowicie o przetłomaczenie pewnej odezwy z języka żydowskiego na polski. Naiwny, widać, Pomeranc, któremu się już zresztą trochę kręciło w głowie, niewiele myśląc, odezwę przetłómaczył. Faktycznie jednak Pomeranc nic wspólnego z agitacją komunistyczną nie miał, a gdy komuniści miejscowi przekonali się, iż nie będą mieli z niego pociechy. sami anonimowo zadenuncjowali go w Prokur. Państwa. przesyłając jej napisaną ręką Pomeranca odezwę komunistyczną. Sam prokurator, będący podobno świetnym znawcą spraw komunistycznych, uznał ten stan rzeczy i domagał się dla Pomeranca łagodnej kary. Sąd jednak, z braku faktycznej przynależności oskarżonego do partji komunistycznej. całkowicie go uniewinnił.

Ciekawem tylko jest. jakich metod i sztuczek chwytają się młodocilani panowie komuniści!

—ooo—

Od naszych korespondentów

—o-O-o—

KRONIKA TARNOWSKA

— **POŻEGNANIE.** Tow. Józef Umański, nauczyciel hebrajskiego, człowiek o dużej kulturze żydowskiej, znakomity talmudysta, autor dwóch poważnych dzieł talmudycznych, obchodzi w bieżącym roku jubileusz 25-letniej pracy kulturalnej w Tarnowie Po 25 latach owocnej działalności urzeczywistnienia Józef Umański, całem sercem oddany idei sjonistycznej, swój sen i wyjeżdża w najbliższych dniach do Palestyny. Z okazji tej odbył się staraniem Tarbutu w sali Związku Sjonistów- Rewizjonistów bankiet pożegnalny, na którym w serdecznych słowach żegnali ukochanego wychowawcę reprezentanci związków i organizacyj sjońskich oraz jego przyjaciele i uczniowie. Do głębi wzruszony dziękował tow Umański zebranym za zgotowane mu pożegnanie.

— **KTO PRZEPROWADZI WYBORY DO KAHALU.** Skład komisji kahalnej, która ma zająć się przeprowadzeniem wyborów został ustalony jak następuje: Ch Aberdam, E. Gewuerz, A. Ameiss, O. Ehrlich, L. Fleischer, Dr. H. Goldstern, Ch Englender, L. Jakubowicz, I. Wechsler, I. Wind, S. Lieber, Dr. Z. Silbiger, A. Maurer, R. Straus, B Dym i M J. Sander. Zastępcy: B Horowitz, I. Hudes, Dr. H. Lampel i S. L. Wolk.

— **CHRZEŚNIAK P. PREZYDENTA.** W Garbku k/Tuchowa odbyła się uroczystość chrztu siódmego zkolei syna Józefa i Julji Gutów, którzy za prosili prez Mościckiego na ojca chrzestnego Imieniem p. Prezydenta trzymał do chrztu malca starosta dr. Doellinger.

— **UJĘCIE SPRAWCY NAPADU.** Policja ujęła notorycznego włamywacza Karola Kasprzyka jako jednego ze sprawców napadu na dra Krukara. Zrabowanych pieniędzy przy bandycie nie znaleziono. Natomiast odebrano mu rewolwer, z którego zostały oddane strzały do ścigających go ludzi. Za drugim sprawcą, który pono opuścił Tarnów z łupem, czyni policja gorączkowe poszukiwania.

— **NIEUMYŚLNE ZABÓJSTWO.** Przed trybunałem sądu okręgowego stanął Jan Kołodziej, oskarżony o przypadkowe zabicie Bronisława Starzyckiego z Rzędzina, przez uszkodzenie ciała. Sąd skazał Kołodzieja na 5 lat więzienia.

— **ZDRADZONY MĄŻ ZAMORDOWAŁ KOCHANKA ŻONY.** Obok starej rzeźni znaleziono późnym wieczorem śmiertelnie ranionego 20-letniego Józefa Bachera z Dębicy, zamieszkałego w Tarnowie przy ul. Nowodąbrowskiej 63. W kilka godzin później, na skutek odniesionych ran, Bacher zmarł. Mordercą okazał się 30-letni szlifierz Jan Dubiel z Brzeska. Na śledztwie zeznał Dubiel, iż Bacher był kochankiem jego żony. Mimo próśb i gróźb Dubiela, Bacher kontynuował stosunek z jego żoną W drodze do domu znowu spotkał Bachera w towarzystwie Dubielowej. Między mężem, a kochankiem wywiązała się śmiertelna walka, w której 20-letni Bacher stracił życie Zabójcę odstawiono do więzienia.

— **PIENIĄDZE LUB ŚMIERĆ.** W lutym 1932 r. w Paszczynie obok Dębicy napadli dwaj miejscowi bandyci na dom Simchego Friedmana. Bandyci sterroryzowali staruszka i jego żonę i z okrzykiem „dawajcie pieniądze, lub śmierć" rozpoczęli plądrowanie mieszkania. Napastnicy zrabowali rzeczy wartości 500 zł W kilka dni później jeszcze raz udali się do mieszkania Friedmanów. zostali jednak spłoszeni i zbiegli. Jeden z nich Józef Kowalski został ujęty i postawiony przed sąd przysięgłych, który skazał bandytę na 2 i pół lat więzienia.

—ooo—

Z BRZESKA.

Staraniem L. O. P. P. i Czerwonego Krzyża przeprowadzono kurs obrony przeciwgazowej dla delegatów urzędów państwowych i samorządowych oraz nauczycielstwa szkół średnich. Kurs ukończyło 45 słuchaczy.

Na dorocznem walnem zgromadzeniu Makkabi wybrano nowy wydział w następującym składzie: mgr. M. Strauber prezes, Fleischer zast., Henryk Aussenberg sekr, Ickowicz skarbnik, Brühand kier. sekcji ping pongowej, Schiffer piłka nożna, Bornstein ref. Kfar Hamakkabi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

G.: Przesłaliśmy Zarządowi Templu do załatwienia.

M. K. ZE STAREGO SĄCZA: Pisane z uczuciem ale nie do druku.

Z Cieszyna

STARANIEM KOMITETU Lokalnego Org. Sjon. odbył się w ub. tygodniu w sali „pod Jeleniem" interesujący odczyt p. Dra Fischera z Niemiec nt „Niebezpieczeństwo dla Żydów w Europie".

ZMIANY W SĄDZIE OKRĘGOWYM I PROKURATURZE. Dotychczasowy prezes Sądu Okręgowego w Cieszynie p. Adam Brzostyński został powołany na stanowisko wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Jego miejsce objęmie b. naczelnik Sądu Grodzkiego w Cieszynie a obecnie sędzia w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach p. Karpiniec W ub. miesiącu został na własne żądanie przeniesiony w stan spoczynku tut. prokurator Sądu Okręgowego Józef Kolbusz. Miejsce jego obejmuje b. sędzia śledczy w Krakowie p. Marjan Szromba.

GŁOŚNY SWEGO CZASU „BEZPAŃSTWOWY", Kiwe Rosenfeld, który w roku ub. wydalony z granic czeskich a nie wpuszczony do Polski, przebywał na moście granicznym 48 godzin i w rezultacie został z powrotem do Czech wpuszczony, umarł w ub. tygodniu nagle na udar serca.

(Emjot).

Z FRYSZTAKA.

Onegdaj opuścił nasze miasto naczelnik tut. Sądu grodzkiego p. Dr. Jerzy Kubliński, przeniesiony na to samo stanowisko do Skawiny. Całe tutejsze społeczeństwo z uczuciem żalu żegnało odjeżdżającego p. Dr. Kublińskiego, który był powszechnie poważany i ceniony dla swej bezstronności i gorliwości w urzędzie.

Z okazji Chamisza- Asar bieżwat odbyła się u nas akademja palestyńska, na której program złożyły się: deklmacja czł. III-go gdudu Akiby Neigreschlówny, chór, przemówienia tow. Gurgla, Neigreschla, Löwa i Seidena Czysty dochód przeznaczono na KKL.

Staraniem „Akiby" przyjechał do Frysztaka w charakterze nauczyciela hebrajskiego chaluc Akiby tow. S. Singer z Przeworska.

Utworzono komitet ogólnych sjonistów i „Akiby" celem zapewnienia nauczycielowi odpowiednich warunków materjalnych. Mamy nadzieję, że komitetowi uda się to zadanie spełnić

Z JASŁA.

Stow. Nossej Hamita w Jaśle prosi nas o sprostowanie zamieszczonej w numerze „N. Dz." z 26 ub m notatki, donoszącej o zgonie bezdomnego Żyda w miejscowej bożnicy, a mianowicie w tym kierunku, iż nie jest prawdą, aby zwłoki zmarłego przenieśli na cmentarz dwaj tragarze. Zarządca bożnicy ułożył zwłoki z pomocą furmana w trumnie umieszczonej na furze, celem przewiezienia ich do domu przedpogrzebowego. Pogrzeb odbył się w obecności członków Chewry Kadiszy, według rytuału.

Z JĘDRZEJOWA.

Niedawno temu powstał u nas oddział Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec przy cetnrali w Warszawie. W skład zarządu weszli przedstawiciele ugrupowań sjonistycznych, gminy żydowskiej, kupców i rzemieślników oraz Agudy. Na czele zarządu stoi p. E. Ingber (Mizrachi), zastępcą jest p. E. Helberg (Aguda), sekretarzem M. Zylberstein (rewizjon.). Na wielkim wiecu w miejscowej bożnicy, poświęconym akcji antyhitlerowskiej, przemawiali rabin miejski p. Weinberg, prezes kahału p. Ickowicz, prezes Agudy p. Temkin i prezes org. rewizjonistycznej prof Zylberstein Akcja zbiórkowa na rzecz ofiar jest w toku

ZE ŻMIGRODU.

Staraniem komisji K. K. L. odbyła się u nas z okazji Chamisza Asar piękna wieczorynka, na której przemawiali tow Zanger, przewodniczący K. K. L. oraz prezes Komitetu Lokalnego tow. Krebs, D. Malz imieniem Hanoar Hacijoni, Krebs młodszy imieniem Akiby i Wassermann imieniem Mizrachi. Bardzo podobał się chór Akiby.

Komisja K K. L. urządziła ostatnio również przedstawienie teatralne w sali Kasyna, a mianowicie odegrana została sztuka "Berele Bosak" pod reżyserją p. dra Friedmanna. Dochód przeznaczono na Kfar Usyszkin oraz na biednych

„Akiba" rozwija się bardzo ładnie i przyczynia się wydatnie do ożywienia ruchu sjonistycznego w naszem miasteczku

Akcja legitymacyjna zakończyła się pełnym sukcesem, kontyngent nasz został osiągnięty.

KRONIKA

LUTY
10
SOBOTA

Wschód słońca 6 m. 45
Zachód słońca 16 m. 33

25 Szebat 5694

Ostatnia sposobność

Akcja na rzecz odbudowy Palestyny odbywa się raz do roku. Przez krótki czas daną jest wszystkim obywatelom żydowskim sposobność czynnej współpracy dla Keren Hajesod. Każdy ma prawo złożyć cegiełkę w formie deklaracji na rzecz Palestyny, każdy deklarant ma prawo żądać tej deklaracji od innych. Akcja dobiega końca. Stoimy przed finishem. Wyzyskajmy tę ostatnią sposobność.

TOZ

Wykłady popularne o zdrowiu

Dziś w sobotę 10 bm. o g. 7 wiecz. punkt. w sali Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43, wykład dra L. Wandera pt. „Higjena pracy umysłowej“. — Wstęp 20 gr

Podania podrożeją

Min. Skarbu wydało okólnik w sprawie interpretacji przepisów ustawy stemplowej w dziedzinie opłat pobieranych przy składaniu podań do urzędów państwowych. Do podań załączane są często fotografje petentów w kilku egzemplarzach. Ministerstwo ustaliło, że fotografje nie mogą być traktowane jako jeden załącznik podlegający opłacie 50 gr, lecz każda z odbitek traktowana ma być jako załącznik oddzielny. Opłaty 50 gr pobierane więc będą od każdej fotografji.

Nowi członkowie Komitetu rozbudowy m. Krakowa

Stosownie do przepisu par. 1 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwami Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych wzywa Zarząd miasta wszystkie mające siedzibę w Krakowie: a) należące do związków rewizyjnych spółdzielnie mieszkaniowe i spółdzielnie budowlano- mieszkaniowe, b) organizacje zawodowe pracownicze i robotnicze, stowarzyszenia i związki lokatorów — aby do dnia 1 marca br. przedstawiły Zarządowi miejskiemu osoby, z pośród których mają być powołani nowi członkowie Komitetu rozbudowy m. Krakowa. Dotyczące pisma winny zawierać między innemi następujące szczegóły: 1) imię i nazwisko kandydata, 2) jego zawód, 3) miejsce jego zamieszkania, 4) przy spółdzielniach — dowód przynależności do związku rewizyjnego, 5)pieczęć i podpisy przedstawicieli spółdzielni, związku względ. stowarzyszenia. Ewentualnych informacyj udziela Wydział I. Zarządu m. (Ratusz II. p. Nr. drzwi 30) w godzinach urzędowych.

Ofiara strasznego samobójstwa zmarła w szpitalu

(rg) Wczoraj donosiliśmy o strasznem samobójstwie, popełnionem przez 50-letnią Annę Friedman, zam. przy ul. Berka Joselewicza l. 20, Friedmanowa oblała się naftą, a następnie podpaliła.

Po przewiezieniu do szpitala Friedmanowa zmarła, naskutek odniesionych oparzeń.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w sobotę mają dyżur — w nocy: dr Gradziński, Starowiślna 20, tel. 139-75, dr. Nattel Ela, Orzeszkowej 9, tel. 161-06, dr. Nowak, Józefitów 21, dr. Ralski, Zyblikiewicza 5.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i plac Zgody 18.

— **Z CYKLU WYKŁADÓW ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.** Dziś w sobotę wygłosi p adw. dr. J. Zimmermann odczyt nt.: „Ubezp. społeczne — Fundusz Pracy — Nowa ustawa o ubezp. społ“ w lokalu szkoły, ul. Mikołajska 9, II. o godz. 8 wiecz. **Wstęp wolny, po odczycie dyskusja.**

— **Z ZAKŁADU WYCH. SIEROT ŻYD. W KRAKOWIE** (Dietla 64) Chór Żyd. „Hazamir“ odśpiewał onegdaj w Zakładzie Wych. Sierot Żyd. Dietla 64 pod batutą p. prof. Sperbera szereg pieśni hebrajsikch i żydowskich ku największemu zadowoleniu wychowanków Zakładu, dla których Zarząd „Hazamiru“ bezinteresownie imprezę tę urządził.

Groźny pożar w Radziszowie

(rg) W części wczorajszego nakładu donieśliśmy już o groźnym pożarze, jaki wybuchł nocy onegdajszej w Radziszowie pod Krakowem. Wiadomość o pożarze nadeszła do Krakowa o godzinie 9 wiecz. Na polecenie prezydenta miasta dr. Kaplickiego wyjechał pluton krakowskiej straży na miejsce.

Przybyłym na miejsce przedstawił się straszny widok. Płonęło około dwadzieścia domostw i stodół. Płomienie rozszerzały się nadzwyczaj szybko, kłęby iskier pędzone szaloną wichurą przerzucały się na coraz to inne budynki, zagrażając całej wsi. Między płonącemi budynkami uwijali się funkcjonarjusze wiejskich straży pożarnych, które przybyły na miejsce.

Po przybyciu straży krakowskiej akcja ratunkowa postępowała w błyskawicznem tempie. Ustawiono nad brzegiem, przepływającej opodal rzeczki, pompy, skąd długiemi linjami wężów czerpano wodę. Pod kierownictwem naczelnika straży krakowskiej, p. inż. Rakisza akcja ratunkowa doprowadza do lokalizacji ognia, a wreszcie około godz. 4-tej nad ranem pożar jest ugaszony.

Na miejscu prowadzone są natychmiast dochodzenia, pod kierownictwem władz. dla ustalenia przyczyny pożaru. Według istniejących przypuszczeń, pożar powstał od iskry przejeżdżającej lokomotywy, która padła na jedną ze stodół.

Pożar powstał w stodole Andrzeja Pająka. a stąd przerzucił się na dalsze domy.

W czasie pożaru szereg osób odniosło mniej lub bardziej poważne kontuzje. Pogotowie ratunkowe oraz wojskowe pogotowie ratunkowe z Krakowa przewiozły do szpitala w Krakowie sześć osób, które uległy poważnym uparzeniom.

Spłonęła również pewna ilość żywego inwentarza, jak cztery krowy, koń, dwie świnie oraz pewna ilość drobiu.

Wysokości szkód nie zdołano narazie ustalić.

Süsskindówna stanęła wobec widma eksmisji z mieszkania

Echo zbrodni przy ul. Pańskiej

(rg) Sprawa krwawej zbrodni przy ul. Pańskiej l. 11 przestała być aktualną. Zapomniano już o wypadkach, które przez długie tygodnie, w napięciu trzymały opinję naszego miasta. A jednak rozgrywają się jeszcze obecnie wypadki, które są następstwem głośnej zbrodni.

A więc w domu, przy ul. Pańskiej l. 11 mieszka p. Eugenja Süsskindówna, córka zamordowanych błp. Süsskindów, również ofiara okrutnego napadu. Osoba pozbawiona wszelkich dochodów i w dodatku chora, nie płaci od dłuższego czasu czynszu za mieszkanie.

Gospodarz domu, nie mogąc pogodzić się z tym stanem rzeczy, wniósł skargę o rozwiązanie umowy najmu. W dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Grodzkiego w Krakowie.

Z jednej strony stanął przed sędzią właściciel domu. Tłumaczy sądowi, iż nie chce bynajmniej skrzywdzić biednej kobiety. Chce tylko, aby zamiast zajmowanych przez nią trzech pokoi, wynajęła sobie jednopokojowe mieszkanie.

Z drugiej strony — Süsskindówna. Jeszcze raz opowiada sądowi o strasznej tragedji swego życia. Mówi z płaczem o minionych wypadkach, ze łzami w oczach wspomina swych rodziców i wskazuje na swe ciężkie położenie.

Sędzia p. dr. Kessler w gorących słowach zachęca strony do zawarcia ugody. Gospodarzowi domu wskazuje ciężkie położenie Süsskindówny i odracza rozprawę do dnia 11 kwietnia. Do tego czasu znajdzie się chyba jakieś wyjście z sytuacji, i biedna kobieta nie znajdzie się w obliczu eksmisji z mieszkania.

Zamach samobójczy tajemniczo zaginionej lwowianki

Usiłowała otruć się weronalem

(rg) Donosiliśmy już, iż w związku z ujawnieniem strasznego morderstwa we Lwowie, władze tamtejsze wszczęły poszukiwania za dwiema kobietami, które ostatnio zaginęły w tajemniczy sposób. Jedną z zaginionych kobiet, za któremi lwowskie władze policyjne prowadziły poszukiwania, była dr Ida Lothringerowa. Do policji lwowskiej wpłynęło bowiem zgłoszenie dr Teofila Fleckera, zam. we Lwowie przy ul. Kraszewskiego 17, iż siostra jego dr Ida Lothringerowa wyszła z domu i więcej nie powróciła. Zaginiona liczyła lat 38, była brunetką wysokiego wzrostu.

O ile poszukiwania policji lwowskiej nie dały żadnego rezultatu, o tyle sensacyjnie przedstawia się fakt, iż kobieta ta została w dniu wczorajszym odnaleziona w Krakowie.

Oto wczoraj w południe wezwano pogotowie ratunkowe do jednego z hoteli krakowskich. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż zamieszkała tamże dr. Ida Lothringerowa ze Lwowa targnęła się na swe życie.

W celach samobójczych zażyła ona pewną ilość tabletek weronalu. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala, a równocześnie zawiadomiono brata, który wczoraj popołudniu przyjechał do Krakowa.

W pokoju hotelowym znaleziono list zaadresowany do brata desperatki, który wyjaśni może przyczynę rozpaczliwego kroku. Stan jej nie budzi obaw.

— **DYR. LUDWIK SOLSKI POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.** Żelazny organizm dyr. Ludwika Solskiego zdołał w całej pełni przezwyciężyć chorobę. Znakomity artysta powrócił ze wsi do Warszawy i już zjawił się w teatrze. Zapewne w najbliższym czasie wystąpi dyr. Solski na scenie.

— **PROF. EDWARD STEUERMANN** wystąpi jutro z recitalem fortepjanowym o godz. 8-mej wieczór w sali Bolońskiego. Na program składają się najcenniejsze arcydzieła literatury muzycznej.

— **RUCH LUDNOŚCI W GRUDNIU 1933 R.** W ciągu miesiąca grudnia ub. roku zawarto w Krakowie małżeństw 168 (150) w tem chrześcijańskich 124 (121). Urodziło się żywo dzieci 246 (263), nieślubnych 45 (47), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (12). Wśród żywo urodzonych było chłopców 135 (127). W tym samym okresie czasu zmarło osób 224 (209). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 81 (76). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 35

ł na choroby organiczne serca 33. Wśród zmarłych było chrześcijan 175 (170).

— KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. W środę 14 bm. 8 wiecz., Radziwiłłowska 4, posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Pokazy operowanych chorych z Kliniki Chirurgicznej U. J., oraz z Oddziału Neurologicznego Szpitala św. Łazarza i Kliniki Neurologicznej U. J.). Część neurologiczną przedstawią: doc. dr. Artwiński i dr. Słączka. Część chirurgiczną przedstawi doc dr. S. Nowicki. a) Nerwica nerwu trójdzielnego, b) Cztery przypadki guzów mózgu i móżdżku, c) Dwa przypadki guzów przysadki mózgowej.

— STARANIEM BIBLJOTEKI SZKOLNEJ przy szkole muzycznej im. St. Moniuszki, Mikołajska 32, odbędzie się jutro w niedzielę Karnawałowy five z programem varietowym i licznemi niespodziankami. Wstęp wolny za okazaniem imiennego zaproszenia, które wydaje sekretarjat. 4538k

—o-g-o—

— SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI, Kraków, urządza w Krynicy od 15 do 25 b. m. obóz połączony z kursem dla początkujących i wprawnych. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat przy ul. Jagiellońskiej 10. II. piętro, do dnia 12 b. m. włącznie. 3492kr

—o8o—

— WYSTAWY ZBIOROWE Hermana Ehrmana Gizy Nebenzahl- Wistreichowej, Leo Schenkera i Norberta Strassberga w Zrzeszeniu Żyd Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd Domu Akadem Przemyska 3, potrwają jeszcze tylko kilka dni, bez przerwy od 11 do 4 pop. Wstęp z katalogiem 50 gr.

— WYSTAWA „ZJEDNOCZENIA“ jeszcze dwa dni. w sobotę i niedzielę: S. Finkelstein (Łódź), L. Hirszfang (Paryż), L. Lewkowicz, A. Markowicz, S. Müller, E. Ohrenstein, J. Pfefferberg i A. Soldinger — wKole Obywatelskiem, Grodzka 13, od 10—4. Wstęp z katalogiem 50 gr

—o8o—

— WIELKI DANCING — Dom Artystów. dziś sobota 9 wieczór. Nowe atrakcje.

—oOo—

KOMUNIKATY.

Dziś w sobotę w Krakowie

Resort młodzieży Tarbutu urządza o g. 8 wiecz. w sali Haszacharu (Dietla 81) odczyt hebr. dra H Pfeffera nt. „Młodzież i jej oblicze duchowe“. Wstęp wolny.

Irgun Haiwrim (Tarbut, Gertrudy 12). 5 pop. referat tow. Brennerówny.

Chug Dramati Iwri (Tarbut, Gertrudy 12). 4 pop. zebranie.

Bnej Sjon (Uniw. Lud., Dietla 107). 3'45 pop. ref M. Boruchowicza z lit. i szt.

Komitet Lok. Org. Sjon. w Podgórzu. 3 pop. zebranie w lokalu Tarbutu, Kalwaryjska 18.

Hatchija (Rynek podg. 2) 3 pop. ref. A. Kahanego, 4 pop. Oneg Szabat.

Achdut 8 wiecz. ref D. Gerichtera.

Olim Poalim (Hitachdut, Sarego 7) 3 pop. sprawozd. z konf. i ref. K. Wandera i S. Dreimana.

Zw. Zawod. Żyd. Prac. Umysł. (WW Świętych 8) 7 wiecz. do 11'30 wieczorynka.

Przyszłość Heatid. 4 pop. ref. dra Steibügla.

Zw. Rob. Niefach. Sekc. Handl. (Miodowa 39). 3 pop. zebranie pracowników handl. Ref mgr. Charaka i in. o nowem ustawodawstwie socjalnem, i in. sprawy akt.

Brith Hachajal 3 pop. zebranie oraz zbiórka I plutonu.

„**Ognisko**“ wyjazd na kolonję w Zakopanem dziś w nocy o g. 0'20.

—o8o—

— WIELICZKA: HASZOMER HADATI. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu gniazda referat Pinchesa Scheinmana z Krakowa nt. „Nasza droga wychowawcza“.

Brith Trumpeldor Wieliczka. 1'30 zebranie 8 wiecz. ref. dra Damma o petycji w sali Rady Powiatowej.

DZIEŃ POLITYCZNY

Dwaj nowi posłowie w klubie B. B.

Pos. Pobożny z Ch. D. zgłosił onegdaj oświadczenie urzędowe, że występuje z klubu Ch. D., nie chcąc brać udziału w opozycji

Jednocześnie ogłoszono list pos. Ciepłaka, który wszedł do sejmu z listy Centrolewu, że zgłosił akces do BB. i został przyjęty.

Wizja lokalna na miejscu zbrodni Cybulskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 9. 2. (O.) Obok kiosku Cybulskiego odbyła się dziś wizja lokalna, której przypatrywały się niezliczone tłumy publiczności. Gdy prowadzono zbrodniarza, posypały się ze strony tłumu pod jego adresem wrogie okrzyki. W obawie, aby go nie zlynczowano władze były zmuszone usunąć publiczność. W promieniu 200 metrów od kiosku ustanowiono kordon policji, która nie dopuszczała nikogo w okolicę ul. Poniatowskiego Zbrodniarz, który, jak zwykle, był zupełnie spokojny, wskazał komisji sądowej miejsce. gdzie dokonał mordu. Podczas wizji znaleziono w pobliżu kiosku dalsze dwa kawałki poćwiartowanych zwłok. Ogółem znaleziono dotychczas 52 kawałki poćwiartowanych zwłok. Rodzina Cybulskiego zwróciła się do kilku adwokatów z prośbą o obronę zbrodniarza. żaden jednak z lwowskich adwokatów nie chce się obrony podjąć. Cybulski został dziś oddany pod obserwację psychjatry ' od jej wyniku zależy, czy stanie przed sądem doraźnym, czy zwykłym.

Straszny wypadek w kopalni

Sosnowiec, 9. 2. (K). Biedaszyby na terenie Zagłębiu były znów terenem nieszczęśliwego wypadku. W dniu wczorajszym dyrekcja kopalni „Niwka“ przystąpiła do zlikwidowania biedaszybów, położonych na jej terenie. W tym celu zorganizowała kolumnę robotniczą złożoną z około 15 robotników, którzy przystąpili do **wysadzenia biedaszybów dynamitem.** Po wysadzeniu kilku biedaszybów przystąpiono do zawalenia szybiku obok walconi Hr Renard. W tym celu spuszczono do szybu robotnika Józefa Olewińskiego który podłożył nabój dynamitowy. Pierwszy wybuch okazał się dość słaby i Olewiński opuścił się poraz drugi. Gdy znalazł się w połowie drogi na głębokości kilku metrów, ściany szybiku zaczęły się walić i zwały zsuwającego się piasku i żwiru porwały Olewińskiego pomimo heroicznego wysiłku robotników, którzy trzymali linę, na której opuszczał się Olewiński. Przystąpiono zaraz do akcji ratunkowej i dopiero dzisiaj o godzinie 8-ej rano wydobyto zwłoki nieszczęśliwego. Wypadek ten wywołał silne wrażenie, albowiem Olewiński od dłuższego czasu był bezrobotny i dopiero przed kilku dniami uzyskał pracę na kopalni „Niwka“. Osierocił on żonę i 4 dzieci.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9 2. 1934. Akcje niejednolite. Dolar zniżkowo.

Papiery procentowe: 5-proc. Pożyczka Konwersyjna 57, 4 i pół proc. l. z B. Krajowego 57, 4-proc. l. z. B. Krajowego 62, 3-proc Poż. budowlana 42.50 -

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej Akcje bankowe, handlowe i przemysłowe bez notowania. Z papierów procentowych robiono 5-proc. Poż. Konwersyjną, 4-proc i 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego i 3-proc. Poż. budowlaną po kursach ustalonych słabiej. Ruch nie co żywszy. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono 6-proc Poż dolarową Polsko- amerykańską po kursie dol. 66.50 za 100 .

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego w dalszym ciągu słabsza pod wpływem notowań giełd zagranicznych. Zaofiarowanie materjału większe przy małem zapotrzebowaniu. Nastrój słaby utrzymuje się w dalszym ciągu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.38—5.44, czeki bankowo 5.40—5.45. Bank Polski płacił za dolara początkowo 5.41, obniżając do 5.38. Z innych walut Funt szterling 27—27.40, Frank szwajcarski 171.25—171.90, Marka niemiecka gotówka 208—209, wypłata 209—210, Korona czeska gotówka 26.50—28 słabiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 85.50, 85.25, Warszawski Cukier 15.50 Lilpop 11.25, Starachowice 10.50, Modrzejów 2.85 3.05, Tendencja słabsza. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 42, 42.40, 4-proc. inwestycyjna seryjna 114, 5-proc. konwersyjna 58.25, 5-proc. konwersyjna kolejowa 55, 6-proc. dolarowa 66.25, 4-pro. dolarowa (dolarówka) 54.50. 7-proc. stabilizacyjna 56.75, 56, pięciosetki 57, 56.88. Tendencja niejednolita Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.50, Holandja 356.70, Kopenhaga 121.65, Londyn 27.15, Nowy Jork czek 5.42 i pół, Nowy Jork telegr. 5.43 i pół, Oslo 136.80, Paryż 34.92, Praga 26.22, Sztokholm 140.50, Szwajcarja 171.50, Włochy 46.65, Berlin w obr. pryw 209.50. Tendencja niejednolita. Dalsza zniżka Nowego Jorku oraz Londynu.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.43, 5.44, przy teddencji słabej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kura dolara w płaceniu 5.43 oraz 5.45 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 2. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 270 ton 14.75, 75 ton 14.65 Ceny orjentacyjne: pszenica 17 i pół do 18. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spkojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37, Londyn 15.85, Nowy Jork 3.15 i trzy czw., Bruksela 72.05, Medjolan 27.18 i pół, Amsterdam 208, Berlin 122.50, Wiedeń oficjalny 73.28, Wiedeń prywatny 57.60, Sztokholm 81.90, Oslo 79.80, Kopenhaga 70.90, Praga 15.29, Warszawa 58.05, Białogród 7 Bukareszt 3.05 Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 92, w Paryżu fr. fr. 1500, w Zurychu dol. 62.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 74, Stabilizacyjna 91.875, Dolarowa 65, Warszawska 58, Śląska 58. Kursy zamknięcia: Dillonowska 74.375, Stabilizacyjna 92.50, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienot. Śląska 57.50. Tendencja słabsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8 2 Kursy otwarcia: Berlin 38.50 Londyn kabel 5.00 i trzy czw., Paryż 6.41 i trzy czw., Zurych 31.50, Rzym 8.54, Amsterdam 65.55. Kursy zamknięcia: Berlin 38.70, Londyn kabel 5.01 i trzy ósme, Paryż 6.44 i pół, Zurych 31.62, Rzym 8.58, Amsterdam 65.75, Tendencja mocna wobec dalszej zniżki dolara.

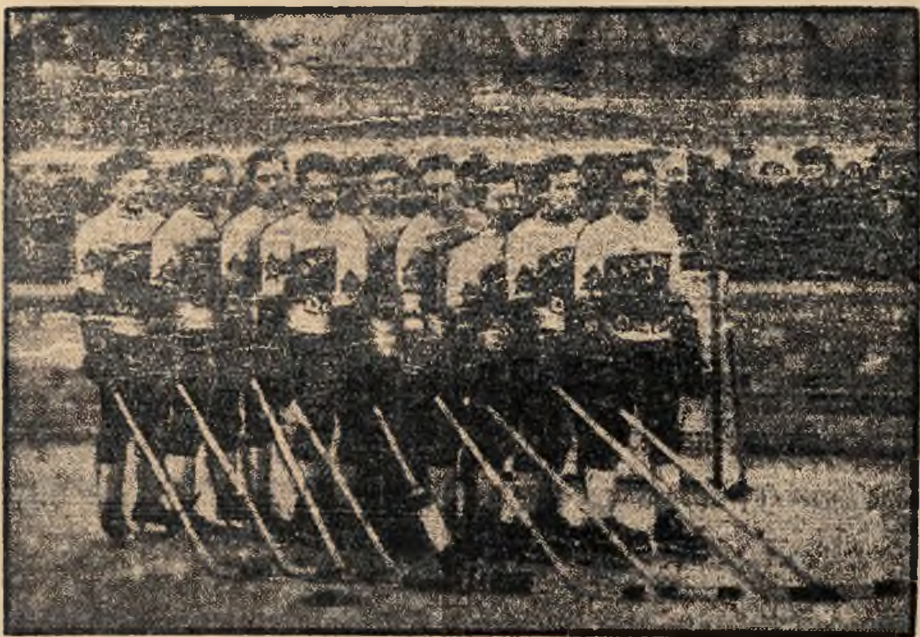
GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 9. 2. Cynk dost. natychm 15 1/16, termin. 15 3/8 cyna natychm. 226 3/8—226 1/2, termin. 225 7/8—226, Bauka 213 3/4, Straits 231 1/2. ołów natychm. 11 3/4, termin. 12 1/16, miedź natychm 33 5/8—33 11/16, termin. 33 11/16—33 3/4. Elektrolit 36 1/4—36 3/4. słabsza.

Litwa protestuje

Kowno, 9. 2. (ŻAT). Litewskie ministerjum spraw zagranicznych wystosowało do rządu Rzeszy protest przeciwko **stosowanin paragrafu aryjskiego wobec zamieszkałych w Niemczech obywateli litewskich.** W oświadczeniu, protestującem rządu litewskiego wymieniany jest szereg przypadków stosowania bojkotu wobec Żydów obywateli litewskich zamieszkałych w Niemczech.

Saskatoon — Quakers — hokeiści z pod znaku „liścia klonu“



Bawiąca obecnie w Europie drużyna hokeistów kanadyjskich „Saskatoon-Quakers“ broni barw Kanady na mistrzostwach świata w Medjolanie. Dotychczasowe jej wyniki z drużynami ieuropejskiemi stawiają zwycięstwo Kanadyjczyków w turnieju medjolańskim pod znakiem zapytania.

Min. Beck odwiedzi dygnitarzy sowieckich

Warszawa. 9. 2. W poniedziałek rano, o godz. 7 wyjeżdża do Moskwy p. minister Beck. Towarzyszyć mu będzie szef gabinetu ministra p Dębicki oraz radca ministerjalny Baliński.

Warszawa. 9. 2. Sin. W związku z wyjazdem min. Becka dowiadujemy się, że wizyta jego w Moskwie potrwa 3 dni. W czasie wizyty odwiedzi min. Beck **Mołotowa, Litwinowa i Kalinina.**

Warszawa. 9. 2. Rząd białoruski otrzymał już instrukcję z Moskwy w sprawie przyjazdu min. Becka. Na stacji pogranicznej w Niegoriełoje czynione są już przygotowania celem powitania ministra Rzplitej przez przedstawicieli rządu, wojska, przedstawicieli prasy. Na stacji ustawiona będzie kompanja honorowa armji czerwonej z muzyką. Do Niegoriełoje przybędzie także poseł Rzplitej w Moskwie, p. Łukasiewicz. W Mińsku p. ministra Becka powitają członkowie rządu białoruskiego oraz przedstawiciele czerwonej armji.

Pakt bałkański podpisany

Ateny. 9. 2. PAT. Dzisiaj w południe w wielkiej sali posiedzeń akademji odbyła się z wielką uroczystością ceremonja podpisania paktu bałkańskiego. W chwili podpisania, gdy orkiestra wojskowa wykonała kolejno cztery hymny narodowe, we wszystkich kościołach w Atenach, Pireusie i w okolicy uderzono w dzwony. Olbrzymie tłumy zebrane dookoła akademji i na przyległych ulicach wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć ministrów czterech narodów. Tekst paktu bałkańskiego rozpoczyna się następująco: Jego Królewska Mość król Rumunji, Prezydent Republiki Helleńskiej, Prezydent Republiki Tureckiej i J. K. M. król Jugosławji pragnąc przyczynić się do ustalenia pokoju na Bałkanach, ożywieni duchem porozumienia i pojednania, który przewodził przy opracowaniu paktu Brianda i Kellogga oraz związanych z nim decyzyj Zgromadzenia Ligi Narodów. **zdecydowani stanowczo zapewnić poszanowanie już istniejących zobowiązań traktatowych oraz utrzymanie terytorjalnego status quo, ustalonego obecnie na Bałkanach, postanowili zawrzeć pakt porozumienia.**

Pakt przewiduje: Grecja, Rumunja, Turcja i Jugosławja gwarantują sobie wzajemnie bezpieczeństwo swych granic bałkańskich.

Państwa te zobowiązują się do odbywania narad co do zarządzeń, jakie mają być wydane w obliczu ewentualności, mogących naruszyć ich interesy. Ponadto zobowiązują się również nie przedsiębrać **żadnej akcji politycznej w stosunku do innych państw bałkańskich, nie będących sygnatarjuszami układu, bez uprzedniego wzajemnego naradzenia się,** nie przyjmować na siebie żadnych zobowiązań politycznych pod względem jakiegokolwiek innego państwa bałkańskiego bez zgody innych układających się stron.

Układ wchodzi w życie z chwilą podpisania go przez wszystkie układające się państwa

Największy klasztor w Niemczech spłonął

Berlin. 9. 2. PAT. Dzisiaj rano padł pastwą płomieni jeden z największych budynków klasztornych w Niemczech, a mianowicie zakład sióstr kongregacji św. Józefa w Ursberg pod Augsburgiem. W klasztorze utrzymywane były kaleki oraz niedorozwinięte dziewczęta, z których jedna podłożyła ogień.

Lawiny śnieżne zasypały kilkadziesiąt domów

Rzym. 9. 2. PAT. Z miejsc nawiedzonych katastrofą lawin w Marche nadchodzą tragiczne szczegóły. Niepogoda utrudnia akcję ratowniczą a zwały śniegu nagromadzone w górach grożą nowemi lawinami. Dotychczas lawiny zasypały kilkadziesiąt domostw, grzebiąc 20 ofiar. 40 osób jest rannych. Śnieg pada w dalszym ciągu, utrudniając akcję ratunkową oddziałów wysłanych do miejsc nawiedzonych katastrofą.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

Wybory na sjońską konferencję krajową w Krakowie

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje, że wybory na Konferencję Krajową odbędą się w Krakowie **w niedzielę dnia 11 b. m.** w lokalu Egzekutywy przy ul. Dietla 107 w godzinach od 3—8 pop.

Listy należy wnosić najpóźniej do niedzieli 11 b m. do godz. 11-tej przedpoł. na ręce Komisji Wyborczej w Krakowie Dietla 107. Czynne prawo wyborcze mają wszyscy członkowie organizacji ogólno-sjońskiej, którzy ukończyli 18 lat i wykupili legitymację partyjną za rok 1933-4. Bierne prawo wyborcze posiadają członkowie organizacji mający czynne prawo wyborcze, a którzy ukończyli 21 lat i spełnili swój obowiązek wobec Keren Hajesodu. Wybory są tajne, bezpośrednie i większościowe. W razie zgłoszenia jednej listy wybory nie odbędą się.

MŁODOCIANI PRZESTĘPCY.

(rg) Krakowskie władze policyjne aresztowały dwóch młodocianych przestępców, którzy mają już na sumieniu dokonanie śmiałych kradzieży Aresztowanymi są Mieczysław Jekie (lat 14) i Marjan Radwan (lat 14). Obaj młodociani przestępcy zakradli się w grudniu u. r. do bibljoteki bursy rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2 i skradli stamtąd 12 tomów encyklopedji wartości 300 zł., oraz inne przedmioty. W tymże miesiącu dokonali jeszcze drugiego włamania przy ul. Kościuszki 61. Obu sprawców aresztowano, zaś skradzione rzeczy zwrócono właścicielom.

—o§o—

ZGON DR. HŁADIJA Wczoraj w poł. zmarł w Krakowie dr. Michał Hładij, znany chirurg, długoletni prymarjusz szpitala Bonifratrów w Krakowie. Zmarły ukończył studja na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie był asystentem kliniki chirurgicznej. W r. 1922 objął stanowisko naczelnego lekarza szpitala Bonifratrów. Interesował się również ruchem sportowym i przez szereg lat był wiceprezesem klubu sportowego Cracovia, jak również wiceprezesem krakowskiego klubu automobilowego. Dr. Hładij liczył lat 51. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 2 po południu.

—o§o—

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYD. TOW. GIMNAST. (Skawińska 2) odbędzie się w niedzielę, o godz. 8 wieczór. Wstęp za zaproszeniami.

— DANCING NA CELE L.O.P.P. W niedzielę, o godz. 21-szej staraniem Miejskiego Komitetu L.O.P.P. w Krakowie „Dancing“ na cele L.O.P.P. w salach Feniksa, Rynek Gł. Zaproszenia w Miejskim Komitecie L.O.P.P. Rynek Gł. 16, II. p. w godz. między 11—13 oraz między 17—19.

DZIŚ W BIELSKU:

S. S. P. „Hitachduth“, Bielsko, Kazim. Wielk. 2/II. Dziś, o 20.30 wieczorek towarzyski grupy rzemieślników „Olim Poalim“.

W Kinach: Apollo: „Przybłęda“ (film polski). — Miejskie Bielsko: „Sekret kobiety“. — Miejskie Biała: „Przygoda na Lido“ (Alfred Piccaver, Nora Gregor, Szöke Szakall, Walter Rilla).

Parada wojskowa w Moskwie

Moskwa, 9. 2. (PAT). Dzisiaj na Placu Czerwonym odbyła się wielka parada wojskowa z okazji kongresu partyjnego. Przedefilowało ponad 20.000 wojska i oddziałów przysposobienia wojskowego oraz około 600 czołgów. W rozkazie dziennym do czerwonej armji oraz w przemówieniu do wojska przed defiladą komisarz Woroszyłow złożył hołd Stalinowi, jako organizatorowi siły zbrojnej ZSRR oraz podkreślił, że Czerwona armja pomimo pokojowych zamiarów Związku Sowieckiego gotowa jest do zadania klęski każdemu napastnikowi.

—o§o—

Skazanie mimowolnego zabójcy Elliota

Jerozolima, 9. 2. (ŻAT). Szofer Saad-Ed-Din-Arab, który przejechał na śmierć generalnego prokuratora rządu palestyńskiego. Elliota, **został przez sąd okręgowy skazany na 1 rok więzienia.**

POSAD POSZUKUJĄ

KORESPONDENTKA-stenotypistka (stenografja polsko-niemiecka) — znająca buchalterję oraz wszelkie czynności biurowe, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Kilkuletnia praktyka“. 3489g

NAUKA I WYCHOWANIE

BERNSTEINÓWNA, ul. Paulińska 8, naucza hebrajskiego także poza domem. 10 Zł. miesięcznie. 3493g

PIANISTA-KOMPOZYTOR udziela lekcyj gry na fortepianie, początkującym i zaawansowanym u siebie lub na miejscu. Warunki przystępne. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowany pedagog“. 3496g

KUPNO

KUPIĘ 2 łóżka mosiężne w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: „Ruch“ pod „Mosiężne“. 4872kr

KUPIĘ maszynę do pisania, używaną, w dobrym stanie: Jakób Bergman, Bochnia. 3495g

ZARZĄD SPÓŁDZIELCZEGO BANKU HANDLOWEGO z ogr. odpow. w Nowym Sączu zwołuje niniejszem zwyczajne, doroczne Walne Zgromadzenie członków, które odbędzie się w Nowym Sączu w lokalu Banku przy ul. Szwedzkiej 1 w dniu 25 lutego 1934 r. o godz. 15-tej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej rewizji przez Związek rewizyjny. 3) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego i bilansu zamknięcia za r. 1933. 4) Podział zysku. 5) Zatwierdzenie preliminarza przychodów i rozchodów na rok 1934. 6) Zmiana dotychczasowej granicy najwyższego kredytu, jakiego można udzielić 1 członkowi. 7) Uchwalenie wysokości wpisowego. 8) Zmiana art. 16 i 34 statutu. 9) Wnioski. ZARZĄD. 4867kr

RÓŻNE

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 82 telef. 147-39.

SZEWSKA. Sklep Racji do wynajęcia: Kraków, Jagiellońska 5. Dozorca. 4875kr

SPÓLNIKA poszukuje pierwszorzędnie zaprowadzony handel towarów manufakturowych, hurtowny i detaliczny, na pryncypalnej ulicy w Krakowie, z kapitałem 70.000 zł. — Współpraca wymagana. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Dobrobyt“. 3560g



ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGUERJACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

ZAKOPANE „Eldorado“
TELEFON 558
znany komfortowy pensjonat
JADWIGI KURLAND-DENISENKO
po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia na luty
CENY NISKIE.



DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ I ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA“

SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania. Sprzedaż — zamiana — kupno Max Löwenstein. Kraków, ul. Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50.

POSEZONOWA sprzedaż pyjam i narciarek. 10 15 proc. niżej cen fabrycznych: „EGA“ Fabryka bielizny, — Kraków, ul Szewska 4, I. piętro. 4788kr

MŁYN WODNY (turbina) w ruchu, 20 minut od centrum Krakowa, z domem mieszkalnym I-piętrowym, nowym i zabudowaniami gospodarczemi, z powodu śmierci właściciela — zaraz do sprzedania. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Okazja M.“. 3498g

FIRANKI I KAPY według ostatnich zagranicznych modeli po cenach nadzwyczaj. niskich — Breit, Stradom 23. 4695kr

SUCHARKI DJETETYCZNE, LUFTBROTY — herbatniki, pierniki, czekolady, pomadki, oraz wszelkie artykuły spożywcze dla djabetyków poleca po niskich cenach „Cukiernia Krakowska“, ul. Krakowska 13.

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Nowoczesny pensjonat „MERY“, droga do Białego, pod zarządem ERNY LILIENTHAL, — poleca słoneczne pokoje, z pierwszorzędnem utrzymaniem. Komfort. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny niskie. — Zgłoszenia tamże. 4876kr

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“ Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356kr

DO wynajęcia mieszkanie 2 i 3 pokojowe z kuchniami: Krakowska 39. III. piętro. 3501g

ŚRÓDMIEŚCIE. Lokal na biuro, pracownię, II. piętro, do wynajęcia. Wiadomość: Dozorca, Kraków, Poselska 9. 4873kr

POKÓJ komfortowy, słoneczny, z osobnem wejściem, do wynajęcia — Tarłowska 6/3. 3497g

WSPÓLNE mieszkanie frontowe, słoneczne, dla panienki z lepszego domu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 3 a 4 popołudniu: Miodowa 20, m. 9

Wycieczka „Nowego Dziennika“ na Targi wiedeńskie

w okresie od 7 do 27 marca br.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ w Krakowie urządza w czasie od 7 do 27 marca b. r. wycieczkę do Wiednia.

W czasie tym odbywają się we Wiedniu Targi Wiosenne, uwzględniono szczególnie nowoczesne budownictwo miejskie, budowę dróg.

Pierwszy raz, jako osobna całość, zorganizowana będzie Wystawa przemysłu angielskiego.

Cena uczestnictwa, w której mieści się jednomiesięczny indywidualny paszport oraz przejazd III. kl. pociągiem specjalnym z Krakowa do Wiednia i zpowrotem, wynosi Zł. 180.

Zgłoszenia, które będą uwzględnione w miarę kolejności wpłat, przyjmuje — wyłącznie od uczestników z okręgu województwa krakowskiego — Wydawnictwo „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7, P. K. O. Nr. 400-630.

Wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa należy wpłacić całą przypadającą sumę 180·— Zł., oraz przedłożyć następujące dokumenty:

1) Dowód osobisty ze stwierdzonem obywatelstwem polskiem, lub stary paszport zagraniczny.
2) Przynależność.
3) Potwierdzenie zamieszkania (karta meldunkowa).
4) 2 fotografje.
5) Dokumenty wojskowe dla mężczyzn w wieku do lat 60, zaś dla oficerów zawodowych, w stanie spoczynku lub rezerwy zezwolenie władz wojskowych na wyjazd zagranicę.
6) Zezwolenie właściwego Starostwa na wystawienie paszportu turystyczn. przez Województwo

OBLICZENIA. WYKAZY opłat Ubezpieczalni społecznych wykonuje Firmom. Zgłoszenia „U. S. 10“ do Admin. „Now Dziennika“. 3488g

RUTYNOWANA KIEROWNICZKA administracyjna pensjonatu, znajomość kuchni djetetycznej młoda, dobrej prezencji, szuka spólniczki z kapitałem, ewentualnie zmieni posadę. Zgłoszenia — „Pierwszorzędny pensjonat“ Biuro Stattera, Rynek 8. 4878kr

SEKRETARZ DOMOWY rachunki gosp. i zapiski na rok 1934 — 75 gr., SZYBKI RACHMISTRZ wszelkich obliczeń 1 Zł. Wysyła: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

Fundamentem masowej imigracji jest
ZIEMIA
Żydowski Fundusz Nar. przygotowuje
ZIEMIĘ
dla żydowskiej imigracji

Kurs kroju i szycia modnych rękawiczek sportowych balowych i wiosennych

damskich i męskich otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie między godz. 11—1, — z wyjątkiem sobót. Tel. 158-24.

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż. 4791kr

DYWANY, KILIMY כשר bez שעטנז jedynie w firmie „Dywan“ Kraków, Podgórze, Kingi 9. — Szewska 4 Naprawa, czyszczenie — strzyżenie, prostowanie 3188kr

PANIE oszczędzają dużo, zamawiając Firanki i Kapy w pracowni artystycznej Holcerowej — Kraków, Jasna 8. 3498g

FILTER SEITZA — do sprzedania: Kraków, ul. Jagiellońska 5. Dozorca. 4874kr

MATRYMONJALNE

POŚLUBIĘ przystojną, smukłą, absolwentkę filozofji, Żyd., do lat 30, któraby mogła współpracować ze mną we własnym zakładzie szkolnym Pośrednictwo rodziny mile widziane. — Łaskawe zgłoszenia ewentualnie z fotografją do Adm. „N. Dziennika“ pod „Współpraca — 20.000“. 3491g

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana